

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź
niedziela
27 lutego
1949 r.
Rok V
Nr 57
(1321)



JAKOŚĆ PRODUKCJI

podstawowym zagadnieniem w planie na 1949 r.
Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim
umożliwi nowe inwestycje
Z obrad sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

WARSZAWA, 26.2 (PAP). W obecności wiceprezesa CUP dr. Jędrzychowskiego obradowała w dn. 25 bm. sejmowa Komisja Planu Gospodarczego.

Komisja wysłuchała referatu pos. Rapaczyńskiego (PZPR) o przemyśle w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949.

Sprawozdawca podkreślił, że plan ten przewiduje poważny wzrost produkcji, podjęcie nowych rodzajów produkcji oraz zwiększenie wydajności pracy jako podstawowe zadania polepszenia jakości produkcji.

Planowana na rok bieżący wartość produkcji przemysłu państwowego wynosi 12.956 mil. zł według cen z 1937 r. wykazując wzrost w stosunku do r. 1948 o 26 proc.

Złośliwa odmowa

„Rząd francuski odmówił zawarcia nowej umowy repatriacyjnej z Polską” — donosi komunikat PAP.

Czytając te wiadomości każdy Polak w kraju, czy zagranicą, każdy człowiek uczciwy zadaje z oburzeniem pytanie — w imię czego rząd Quella i Mocha tak postąpił.

Rząd Rzeczypospolitej miał prawo domagać się przy zawieraniu dwóch poprzednich umów, w latach 1946-47 i 1947-48 r., repatriacji nieograniczonej w ilości i jakości. Nie uczynił tego, licząc się z faktem, że nagłe ogłoszenie kopalń francuskich z robotników polskich mogłoby przynieść za sobą katastrofalne skutki dla gospodarki zaprzyjaźnionej republiki.

Zgodziliśmy się na stworzenie wspólnej mieszanej komisji dla spraw kwalifikowania reemigrantów do powrotu, zgodziliśmy się, by powracający podlegali obowiązki i wiz wyjazdowych. Wzmiarnie ówczesny rząd francuski zobowiązał się dostarczać kolektywne wiz i kolektywne paszporty.

W międzyczasie we Francji zaszły jednak poważne zmiany polityczne. Wraz ze zwiększającą się presją amerykańską, z przejęciem władzy w ręce „trzeciej siły”, wraz z machinacjami około paktów i bloków — nastąpiła również zmiana stosunku czynników miarodajnych do poprzednio zawartych umów repatriacyjnych z Polską.

Wobec repatriantów stosowano różnorodny nacisk. Paszporty kolektywne na cały pociąg repatriacyjny zastąpiono paszportami grupowymi na 45 osób. Ponieważ i ten system nie wydal się administratorom pana Mocha dostatecznie wygodny, zażądano wbrew umowie, aby każdy repatriant indywidualnie starał się o paszport i wizę. Naturalnie robotnik z małego osiedla górniczego nie rozporządza dostateczną ilością pieniędzy i czasu, by pozwolić sobie na wyjazd do ośrodków, gdzie znajduje się prefektura. Co zaś dopiero, gdy chodzi o starców i chorych?

Ludźmi, którzy pragnęli wrócić do ojczyzny, w zupełnie nieduwolny sposób zaczęła się zajmować policja. Szykanowano ich przy pracy, prefektura zwracała wizowane paszporty w ostatniej chwili tak, że repatriant do chwili wyjazdu znajdował się w ryzykownej i niepewnej sytuacji.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak złośliwe jest tego rodzaju stanowisko. Argument rządu francuskiego, że w Europie istnieje już stan normalny i że wobec tego zbędna jest akcja repatriacyjna — nie wytrzymuje krytyki. Dowodem tego jest choćby okupacja Niemiec i konieczność starania się o wizy w Permit-Office.

Wiemy, że nie ma siły, która potrafiłaby Polaków powstrzymać od powrotu do ojczyzny, wiemy również, że naród francuski darzy go-

pos. Rapaczyńskiego (PZPR) o przemyśle w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949.

plan ten przewiduje poważny wzrost produkcji, podjęcie nowych rodzajów produkcji oraz zwiększenie wydajności pracy jako podstawowe zadania polepszenia jakości produkcji.

Pos. Rapaczyński wyraził przekonanie, że plan odbudowy na r. 1949 będzie przekroczony i że postawione przez Kongres Jedności Robotniczej zadanie przedterminowego ukończenia planu będzie przez przemysł państwowy wykonane.

A oto kilka cyfr i danych: Wydobycie węgla wyniesie 74 milionów ton, w r. ub. 70.2 mil. ton.

Plan przemysłu naftowego wykazuje dalszy wzrost wydobycia ropy z eksploatacji, wiercenia poszukiwawcze są nadal prowadzone.

W dziale taboru i sprzętu kolejowego opanowuje się nowe asortymenty produkcji parowozów pospiesznych, wagonów sypialnych, specjalnych i innych. W grupie motoryzacyjnej przewiduje się zwiększenie produkcji traktorów do 2 tysięcy sztuk rocznie. Szczególne znaczenie ma podjęcie seryjnej produkcji samochodów ciężarowych 3,5-tonowych „Star 20”, wykonanych całkowicie w kraju.

Produkcja żarówek elektrycznych wyniesie 22,4 miliona sztuk i pokryje całkowicie zapotrzebowanie kraju. Produkcja odbiorników radiowych osiągnie cyfrę 87.500 sztuk.

W przemyśle włókienniczym najważniejszą pozycję stanowią tkaniny bawełniane 370,8 mil. metrów oraz tkaniny wełniane (46,4 mil. metrów). Zwrócono uwagę na polepszenie jakości produkowanych tkanin. Przemysł odzieżowy uruchomi w roku 1949 trzy nowe fabryki konfekcyjne m. in. w Warszawie.

Przemysł spożywczy wykazuje bardzo silne tempo rozwoju. Produkcja

oja cukru osiągnie 620.000 ton. Szybko wzrastać będzie produkcja cukru (Ciąg dalszy na str. 2)

Min. Sforza woli milczeć niż odpowiadać na drażliwe pytania

RZYM, 26.2 (PAP). Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych — minister spraw zagranicznych Sforza złożył oświadczenie o swych rozmowach w Paryżu.

Jak twierdzą w kołach dziennikarskich, po przemówieniu Sforzy, poświęconemu celom i zadaniom organizacji „Współpracy Ekonomicznej” i Unii Europejskiej — przewodniczący senackiej grupy komunistycznej, Scoecimale, zadał ministrowi spraw zagranicznych trzy pytania:

Czy prawdziwe są wiadomości prasowe, stwierdzające, że ambasador włoski w Waszyngtonie, Tarchiani, prowadzi rozmowy z Departamentem Stanu na temat włączenia Włoch do paktu północno-atlantycznego, a nawet „ucieczka do prędkości” w tym sensie wobec swego rządu i Departamentu Stanu? Czy prawdą jest, że w wypadku przyłączenia Włoch do paktu atlantyckiego lub innych bloków europejskich — parlament włoski postawiony będzie przed „faktem dokonany” i przedłoży mu się propozycje „ratyfikowania” działalności rządu?

Czy prawdą jest wreszcie, że w związku z tym planem rząd zamierza postawić sprawę votum zaufania i tym samym ograniczyć swobodę działania członków parlamentu?

Minister Sforza odmówił odpowiedzieć na postawione pytania.

Rząd francuski odmówił zawarcia nowej umowy o repatriacji polskich robotników

PARYŻ, 26.2 (PAP). Jak się dowiadujemy, rząd francuski odmówił zawarcia nowej umowy repatriacyjnej z Polską.

Odmowa zawarcia porozumienia w sprawie repatriacji robotników polskich z Francji jest sprzeczna z obowiązującą polsko-francuską konwencją emigracyjną z 1919 roku. Zgodnie z postanowie-

niami tej konwencji, dwie kolejne umowy repatriacyjne z 1947 r. i 1948 r. stanowiły podstawę dla powrotu robotników polskich z Francji w tych latach.

Wiadomość o stanowisku rządu francuskiego wywołała zrozumiałe oburzenie wychodźstwa polskiego we Francji.

Minister Sforza odmówił odpowiedzieć na postawione pytania.

Metalowcy polscy rozpoczęli obrady Serdeczne powitanie delegacji zagranicznych

CHORZÓW, 26.2 (PAP). W domu Hutnika w Chorzowie rozpoczęły się w dniu 26 bm. obrady VI Krajowego Zjazdu Centralnego Zw. Zaw. Metalowców. Uczestniczy w nich około 800 delegatów kół związkowych w zakładach przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego.

Zadaniem zjazdu jest podsumowanie działalności Zw. Zaw. Metalowców oraz dokonanie podziału na dwa odrębne związki tj. Zw. Zaw. Hutników i Zw. Zaw. Metalowców. Podział ten umożliwi sprawniejszą pracę ogniw związkowych i zlikwiduje trudności administracyjną organizacją, obejmującą swym zasięgiem ponad 345.000 członków — pracowników różnych działów przemysłu.

Wysokie odznaczenia czechosłowackie dla generałów i oficerów W.P. W rocznicę wydarzeń lutowych

WARSZAWA, 26.2 (PAP). Dnia 25 lutego br., w rocznicę wielkich przeobrażeń lutowych w Czechosłowacji odbyła się w ambasadzie czechosłowackiej uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń czechosłowackich generałom i oficerom Wojska Polskiego.

Order „Białego Lwa za Zwycięstwo” z gwiazdą otrzymali: gen. Marian Sychalski, gen. broni Władysław Korczyński, gen. broni Stanisław Popławski, gen. bryg. Piotr Jaroszewicz, gen. dyw. Franciszek Witold, gen. bryg. Konrad Świecik.

Ponadto order „Białego Lwa za Zwycięstwo” z gwiazdą otrzymał gen. dyw. Aleksander Zawadzki.

W obradach biorą udział: sekretarz generalny KCZZ ob. Cwik, przedstawiciel KC PZPR ob. Dołński, przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dyr. dep. Altman oraz przedstawiciele WK PZPR, Centralnych Zarządów Przemysłowych i zarządów głównych Zw. Zaw. Górników, pracowników przemysłu chemicznego i innych.

Szczególnie serdecznie powitali zebrani zagraniczne delegacje związków zawodowych a wśród nich delegacje Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bulgarii, Rumunii Węgier i Finlandii.

Wysokie odznaczenia czechosłowackie: Krzyż orderu „Białego Lwa za Zwycięstwo”, „Złota gwiazda orderu wojstwowego za wolność”, Krzyż walecznych z 1939 r., „Medale” za waleczność otrzymało również wielu innych generałów i oficerów Wojska Polskiego.



„W góry, w góry milty bracie”

Depesza Generalissimusa Stalina do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA, 26. 2. (PAP) — Premier JÓZEF CYRANKIEWICZ otrzymał następującą depeszę:

Do Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Proszę, Panie Premierze, o przyjęcie mojego podziękowania za Pańskie i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pozdrowienia i życzenia z okazji 31 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej.

(—) J. STALIN

Nota Zw. Radzieckiego do rządu USA i W. Brytanii w sprawie repatriacji

MOSKWA, 26.2. (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR z polecenia rządu radzieckiego przesłało ambasadom USA i Wielkiej Brytanii w Moskwie noty w sprawie naruszenia przez rząd obu tych państw zobowiązań, dotyczących repatriacji obywateli radzieckich z Niemiec i Austrii.

Państwo Izrael chce przystąpić do ONZ

NOWY JORK, 26.2 (PAP). — Za pośrednictwem swego przedstawiciela w Nowym Jorku, Aubrey Ebana, rząd państwa Izrael zwrócił się do ONZ z prośbą o przyjęcie do Narodów Zjednoczonych.

Dotychczas 44 państwa uznały rząd państwa Izrael. Na 11 członków Rady Bezpieczeństwa tylko Chiny i Egipt nie uznały jeszcze państwa Izrael.

Ambasador USA w Izraelu

WASZYNGTON, 26.2 (PAP). Prezydent Truman mianował Jamesa Mc Donalda pierwszym ambasadorem USA w państwie Izrael. Od czerwca ub. r. Mc Donald był specjalnym przedstawicielem USA w tym kraju. Nominacja wymaga jeszcze zatwierdzenia Senatu amerykańskiego.

WASZYNGTON, 26.2 (PAP). — Pierwszym ambasadorem państwa Izrael w USA został dotychczasowy jego przedstawiciel dyplomatyczny w tym kraju — Eliahu Elath.

Dyplomaci USA okazali się niedość zręczni

Czarną robotę wykonał Bevin

O czym dowiedziała się przy okazji angielska opinia publiczna

Londyn, w lutym 1949
Pan Bevin i rząd brytyjski szczerze się zmartwili nieudolnością amerykańskiej maszyny dyplomatycznej przy opracowaniu północno-atlantyckiego sojuszu wojskowego. Niezręczność i sławny brak kompetencji dyplomatów amerykańskiego Departamentu Stanu ujawniły się ostatnio szczególnie jaskrawo w przedłożonej Norwegii propozycji przystąpienia do sojuszu. Obok tradycyjnej gruboskórności i brutalności charakterystycznej dla dyplomacji imperializmu — na przeszkodzie planom amerykańskim stanęło również powszechne w całym świecie pragnienie pokoju.

Ostatnie wypadki i wypowiedzi na temat Norwegii wywołały w Londynie poważne zakłopotanie, a to dlatego, że przyczyniły się do ujawnienia wobec ludności brytyjskiej prawdziwej natury haniebnego planu, do podpisania którego Anglia zostaje zmuszona.

Przed kilku dniami zażądano w parlamencie, aby rząd udzielił zapewnienia, że sojusz ten nie zmusi Wielkiej Brytanii do udziału w wojnie bez uprzedniej dyskusji w parlamencie i bez jego ugody. Wielu członków parlamentu było poważnie skonsternowanych, gdy pan Bevin odmówił. Dla angielskiej opinii publicznej był to drugi już z kolei poważny cios.

Pierwszym była deklaracja radzieckiego ministra spraw zagranicznych, która bez reszty obnażyła prawdziwe oblicze paktu atlantyckiego. Wrażenie, jakie wywołała ta deklaracja było potężne, pomimo że brytyjska prasa zbagatelizowała deklarację przy pomocy znanego proceduru przemilczania.

Trzeci cios nastąpił, gdy się dowiedziano, że nie wszystkie państwa skandynawskie są zachwycone perspektywą przystąpienia do tego rodzaju paktu. Coraz więcej ludzi w Anglii jest tego zdania, że oświadczenie radzieckie, głoszące, iż pakt atlantycki jest sojuszem wojennym, który podminować może do reszty Narody Zjednoczone, było istotnie oparte na prawdzie!

Wreszcie, w ostatnim tygodniu, tutejsza opinia publiczna została zaskoczona wiadomością, że Wielka Brytania zobowiązana jest w ramach paktu atlantyckiego do brania udziału w najróżniejszych wojnach, podczas gdy Stany Zjednoczone bynajmniej takiego zobowiązania nie zaciągnęły.

Ludności amerykańskiej udzielono bądź co bądź przywileju debатовania za pośrednictwem Kongresmanów nad decyzjami rządu. Natomiast ludność brytyjska ma polegać jedynie na wątpliwym rozsądku p. Bevina i jego wojennego gabinetu.

W ubiegłym tygodniu norweski Minister Spraw Zagranicznych, Lange, bawił w Londynie. Przy-

jechał z Waszyngtonu, gdzie oświadczył mu zupełnie nieduwrotnie, że w razie odmowy przystąpienia do paktu, Norwegia mogłaby być pozbawiona dolarów amerykańskich i amerykańskich zbrojeń.

To, czego nie sfinalizowano w amerykańskim Departamencie Stanu, zostało przypieczone przez brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Działając według bezpośrednich instrukcji

Stanów Zjednoczonych, pan Bevin uczynił wszystko, co było w jego mocy, żeby skłonić Norwegię do przystąpienia do paktu. Oświadczył Langemu, że musi odrzucić radziecką propozycję paktu: nieagresji. Zapropował dostawy samolotów brytyjskich (a nie wiadomo, czy Wielka Brytania jest w ogóle w stanie wykonać je). Wykorzystał też ile się tylko dało straszak komunistyczny. Pod tym względem miał zresztą niezbyt

trudną robotę, bo pan Lange daleki jest od proradzieckich sympatii.

Wszystko odbyło się mniej lub bardziej publicznie i ujawniło ludności brytyjskiej prawdziwy charakter paktu atlantyckiego. Pan Bevin jest wściekły, bo musiał na oczach swych przyszłych wyborców wykonać czarną robotę za Departament Stanu. Wolałby on oczywiście, aby cała sprawa Norwegii załatwiona została gdzieś w Nowym Świecie. Ale Bevin nie zawsze jest panem swych własnych czynów.

DEREK KARTUN

Ziliacus nie będzie kandydował

podczas nowych wyborów do parlamentu
Istotne przyczyny decyzji egzekutywy Labour-Party

LONDYN, 26.2 (PAP). Kierownictwo Labour Party opublikowało komunikat w sprawie kandydatury, jakie zostaną wysunięte podczas wyborów do parlamentu, które odbędą się prawdopodobnie w roku 1950. Komunikat ten stwierdza, że poseł Ziliacus nie będzie kandydował na liście Labour Party.

W związku z powyższą decyzją Ziliacus oświadczył korespondentowi PAP, że kierownictwo Labour Party stosuje wobec niego represję za bezwzględna krytykę polityki Bevina. Ziliacus podkreślił równocześnie, że będzie w dalszym ciągu kontynuował walkę z prawicowymi przywódcami Labour Party, którzy prowadzą politykę reakcyjną, sprzeczną z najbardziej żywotnymi interesami mas pracujących Wielkiej Brytanii.

Należy podkreślić, że okręgowa organizacja Labour Party w Gateshead niedawno jednomyślnie wybrała Ziliacusa, jako swego kandydata. Ziliacus odwoła się obecnie do okręgowej organizacji Labour Party w Ga-

teshead oraz do kongresu Labour Party, który ma się odbyć w maju r.b.

LONDYN, 26.2 (Telepress). Egzekutywa Labour Party będzie starała się prawdopodobnie usprawiedliwić swoje postępowanie przyczynami na tury „formalnej” i prawdopodobnie oświadczy, że Ziliacus inspirował wysłanie telegramu do Nenniego w roku ubiegłym. W telegramie tym deputowani Partii Pracy gratulowali włoskiemu przywódcy socjalistycz-

nemu z powodu decyzji jego partii, odnośnie prowadzenia wspólnej akcji z włoską partią komunistyczną. Takie i podobne epizody, „niezgodne z dyscypliną partyjną” podawane zapewne będą, jako „powód” antydemokratycznych posunięć egzekutywy Partii Pracy.

Nie jest jednak tajemnicą, iż prawdziwym celem prawicowych laburzystów jest pozbawienie Ziliacusa i innych członków parlamentu możliwości prowadzenia walki o pokój i międzynarodowe porozumienie na płaszczyźnie parlamentarnej oraz zdyskredytowanie ich w oczach nieświadomych politycznie mas, po pierających Labour Party.

Gospodarstwa na Zachodzie czekają na rolników woj łódzkiego

Przed kilku dniami pisaliśmy o wielkich możliwościach osiedleńców na terenach zachodnich. Urząd Zatrudnienia w Łodzi otrzymał już zaproszenie na 1500 pracowników do miast woj. wrocławskiego. Okazuje się jednak, że nie tylko rozbudowujący się przemysł, lecz i rolnictwo województw zachodnich potrzebuje jeszcze dużo rąk do pracy. Są tam również gospodarstwa

wiejskie dotąd nie obsadzone. Na rolników woj. łódzkiego czeka dotąd 6 tys. gospodarstw w woj. szczecińskim oraz około 8 tys. gospodarstw w woj. olsztyńskim.

Ze względu na zbliżającą się wiosnę obiekty te muszą być jak najszybciej zagospodarowane. Do werbunku rolników na wyjazd w charakterze robotników i na objęcie gospodarstw, przystąpiły już referaty osiedleńczo-przesiedleńcze w bardziej przedłużonych powiatach.

Dotychczas od chwili odzyskania woj. zachodnich, wyjechało tam z woj. łódzkiego 323.878 rolników, w przeszło 70 proc. otrzymali oni tam gospodarstwa na własność, reszta zaś pracuje w majątkach państwowych. Należy przypuszczać, że i tegoroczna akcja werbunkowa wypadnie pomyślnie. Wiele woj. łódzkiego jest na ogół przeludnione, gospodarstwa małorolne stanowią w niektórych powiatach olbrzymią wielkość, a na zachodzie czekają na rolników jeszcze duże polacie ziemi. (jb)

Żeby nie przepił japońskiego skarbu

TOKIO (Telepress). — Nowy japoński minister skarbu, Hayao Ikeda, przyrzekł przy obejmowaniu swego stanowiska, że będzie stronił od alkoholu w czasie piastowania swego urzędu członka gabinetu.

Ikeda jest nalogowym pijakiem, co jednakże nie powstrzymało amerykańskich władz okupacyjnych od zatwierdzenia jego nominacji na po-

ważne stanowisko w rządzie.

W grudniu ub. r. Ikeda spowodował skandal nieposiadający precedensu w parlamencie japońskim. Mia nowicje podczas debaty budżetowej Zgromadzenia Ikeda, znajdując się pod wpływem wypitego alkoholu, opuścił salę obrad i usiłował obsypać pocałunkami 50-letnią posłankę opozycji, przechodzącą korytarzem.

Jakość produkcji

(Dokończenie ze str. 1)
ków, makaronu, namiastek kawowych, piwa, siodła, wina, bekonów, konserw mięsnych, szynki, konserw itp.

Plan inwestycyjny w poszczególnych gałęziach przemysłu kładzie nacisk na:

- 1) Wzmocnienie wytwórczości dóbr inwestycyjnych, zwłaszcza w zakresie narzędzi i środków produkcji dla potrzeb inwestycyjnych.
- 2) Właściwą lokalizację przemysłu z uwzględnieniem potrzeb terenów o mniejszym stopniu uprzemysłowienia.
- 3) Prace badawcze i poszukiwawcze dla powiększenia istniejących, względnie odkrycia nowych baz surowcowych.
- 4) Przyspieszenie wykonania rozpoczętych i będących w toku budowy obiektów z lat poprzednich.
- 5) Ograniczenie do minimum inwestycji w zakresie budownictwa administracyjnego.

Prognoza pogody

Na przebiegających lokalnych przejaśnieniach w ciągu tygodnia ponowny wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu kraju. Niżowe opady śniegu, później deszczu. Temperatura nocą coraz bardziej poniżej zera, dawać kilka stopni powyżej zera. Na początku uwalnianie po tem dość silne i porwiste wiatry z kierunków zachodnich.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje globalną sumę nakładów na ok. 133 miliardy zł, co w stosunku do planu na r. 1948 stanowi wzrost o około 57%.

W odpowiedzi na pytanie pos. Miłury, który poruszył zagadnienie wpływu umowy o współpracy ze Związkiem Radzieckim na wykonanie planu inwestycyjnego na 1949 r. i planu 6-letniego, dr Jedrychowski wyjaśnił, co następuje:

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim, to szczególne znaczenie mają umowy o wzajemnej wymianie towarów oraz o kredytowych dostawach inwestycyjnych. Druga z tych umów przewidyuje dostawy urządzeń przemysłowych na sumę 450 mil. dol. w okresie 5-letnim, przy czym dostawy te będą spłacone polskimi towarami, a okres spłaty zacznie się dopiero po dokonaniu dostaw.

Można powiedzieć, że umowa ta stanowi podwaliny planu 6-letniego — stwierdził dr Jedrychowski. Bez pomocy ZSRR nie moglibyśmy zwiększyć produkcji żelaza i stali, gdyż zbudowanie nowej huty w obecnych warunkach własnymi siłami nie byłoby możliwe. W zakresie dostaw artykułów hutniczych — powiedział następnie wiceprezes CUP — nie możemy zupełnie liczyć na pomoc USA, gdyż pomimo zapłacenia z góry przez Polskę zamówionych dostaw, USA

nie udzieliły licencji eksportowej.

W dalszych wyjaśnieniach, w związku z zapytaniem posłów, wiceprezes Jedrychowski stwierdził, iż jakość produkcji przemysłowej postawiona jest w ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym jako zadanie pierwszorzędnej wagi. Z zagadnieniem tym łączy się sprawa planowania asortymentowego i kontroli wykonania asortymentu. Przyznać trzeba, że przemysł nasz dokonał dużych wysiłków w kierunku poprawy jakości produkcji.

Zmniejszenie kosztów produkcji jest również jednym z czołowych i podstawowych zadań przemysłu i gospodarki narodowej. Ustawa o planie mówi o konieczności sporządzenia w każdym przedsiębiorstwie planu oszczędności, zawierającego konkretne zadania w zakresie oszczędności paliwa, energii elektrycznej, pełnego wykorzystania maszyn, urządzeń itp.

Narada działaczy oświatowych polskich i radzieckich

MOSKWA, 26.2 (PAP). Dnia 25 bm. delegacja uczonych i pedagogów polskich z min. Skrzyszewskim na czele wzięła udział w naradzie w Ministerstwie Oświaty RFSRR, ze strony radzieckiej w naradzie uczestniczyli: minister oświaty RFSRR — prof. Woźniesieński, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ZSRR, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow oraz sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego — Moczałow.

Min. prof. Woźniesieński szczegółowo poinformował gości polskich o zasadach oświaty w ZSRR, o podstawach pedagogiki radzieckiej oraz o strukturze organów oświaty.

Dymisja Saragata nie została przyjęta

RZYM, 26.2 (PAP). Wicepremier Saragat złożył na ręce de Gasperi'ego dymisję. Oficjalną przyczyną dymisji, podaną ze względów propagandowych, jest zdecydowane po tępienie ze strony członków partii Saragata uniewinnienia faszystowskiego zbrodniarza wojennego Bergessa. Rzecznik partii saragatowskiej stwierdził, że decyzja jej przy wódcy stanowi jedynie wyraz „zdyscyplinowania partyjnego”.

W kołach politycznych podkreśla się natomiast, że istotnym powodem dymisji jest spór pomiędzy Saragatem a de Gasperim w sprawie wyboru delegata Włoch do „Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej”.

De Gasperi nie przyjął dymisji Saragata, oświadczając, że jego „lojalna współpraca” z partią chrześcijańską - demokratyczną jest „obowiązkiem i nakazem chwili obecnej”.

Zawody o puchar Gordona

BRUKSELA. Tegoroczne zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta odbędą się we wrześniu w Brukseli. Światowa Federacja Lotnicza postanowiła, że maksymalna pojemność każdego z balonów nie może przekraczać 900 m. sześć. Do zawodów zgłoszono dotychczas 10 balonów z Belgii, Holandii, Włoch, Francji i USA. Należy przypomnieć, że jednym z przedwojennych zdobywców pucharu Gordon-Bennetta była Polska. (PAP).

Ile zebraliśmy na SFOS?

Według zestawień na dzień 31 lutego, ogólna suma ofiar na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy osiągnęła 3.808.189.917 zł.

W bieżącym roku wpływy SFOS wyniosły 440.590.165 zł.

Dzień Niewidomych w Łodzi

Dzień dzisiejszy jest w całym kraju Dniem Niewidomych. W Polsce znajduje się tych nieszczęśliwych ludzi około 20.000. Związek Niewidomych na terenie Łodzi liczy przeszło 300 osób. Zadaniem Związku jest jak najdalej posunięte zmniejszenie różnicy pomiędzy człowiekiem widzącym a niewidomym. Dotychczas niewidomi pracowali przeważnie w wolnych zawodach, ostatnio zaś podjęli pracę w przemyśle łódzkim. Wśród niewidomych znajdują się też talenty artystyczne, które będziemy mogli podziwiać w dniu dzisiejszym. Dziś mianowicie staniem Zarządu Związku Niewidomych w Łodzi odbędzie się o godz. 11.30 w rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia koncert, w którym wezmą udział niewidomi: Szczepan Andrzejewski, śpiewak baryton i Edwin Kowalik — pianista. (zs)

Przyszli nauczyciele i kierownicy szkół specjalnych na praktyce w Łodzi

Jeszcze w tym roku przybędzie w okręgu łódzkim jak zresztą i w całej Polsce większa ilość szkół specjalnych. Właże się to bezpośrednio z koniecznością zwiększenia kadr nauczycieli przygotowanych do pracy wśród młodzieży ułomnej.

Zadanie to spełnia istniejący w Warszawie jedyny dotąd w Polsce Państw. Instytut Pedagogii Specjalnej (PIPS). Program nauczania Instytutu przewiduje poza wykładami teoretycznymi praktykę. Obecnie z PIPS w Warszawie przybyło do Łodzi na praktykę przeszło 80 uczniów.

Łódź, poza Warszawą, jest jedynym w Polsce miastem posiadającym szkoły specjalne wszystkich typów (dla głuchoniemych, niewidomych, moralnie zaniedbanych, chorych na dolegliwości przewlekłe jak np. gruźlica oraz opóźnionych w rozwoju umysłowym). (jb)

sz.
EUGENIA z KOWALSKICH DROBNA
CZŁONKINI LIGI KOBIEC I KOLA T. P. z. KLUBU FILMOWCÓW.
Lat 28, po ciężkich cierpieniach zmarła 25 lutego 1949 r.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 27 lutego r. b. z Kościoła Garnizonowego św. Ducha, Pl. Wolności o godz. 15 na Stary Cmentarz.
Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych, oraz członków w/w organizacji strokami
(2252 g)
* RODZICE, MAŁ. DZIECI, SIOSTRY I SZWAGROWIE.

Dlaczego p. Dabson kiwał z podziwem głową?

„Wypożyczeni“ robotnicy i dochodowe ćwiczenia — Jeden z pięciu w Europie — O Wydziale Włókienniczym Politechniki Łódzkiej

Szumia przewijarki, warczą wrzecionnice, syczą długie pasy transmisyjne w czystych, przestronnych salach. Cienkie przedziwo śnieżno-białej wełny snuje się pośród stalowych maszyn i na wija automatycznie na cewki.

Czyżby znów odżyła dawna fabryka „Sz. Rozenblatt“ przy ul. Gdańskiej? Każdy, ktokolwiek ma jakiś kontakt z Politechniką Łódzką energicznie temu zaprzeczy i uśmiechnie się tajemniczo...

Bo rzeczywiście zadziwiająco i tajemniczo wygląda to wszystko, co się tu uczyniło w ciągu ostatnich dwu lat. Całe wnętrze długiego skrzydła dawnej fabryki poddano kapitalnemu remontowi i oddano do dyspozycji Wydziału Włókienniczym Politechniki. Następnie zaczęto sprowadzać maszyny: z łódzkich zakładów przemysłowych, z Bielska, Szwajcarii, Anglii, Ameryki. Wreszcie przystąpiono do urządzania specjalnych pracowni i laboratoriów.

Bawiący niedawno w Polsce p. Dobson — dyr. Towarzystwa Budowy Maszyn Włókienniczych Piatt Brothers Ltd. w Oeldham w Anglii, spec od włókiennictwa, kiwał tylko z podziwem głową i potarzał: „to nie możliwe, aby w tak krótkim czasie tyle zrobić...“

Wydz. Włókienniczy zaczął swoje istnienie w roku ubiegłym. Fakt ten, komentowany nawet z zazdrością za granicą, winien napelniać nas szczególną dumą. Jest to bowiem, oprócz Zw. Radzieckiego, zaledwie piaty wyższy zakład naukowy z dziedziny włókiennictwa w Europie. Podobne znajdują się w Belgii (Verviers), Francji (Epinal), w Niemczech (Stuttgart-Reutlingen) i w Anglii (Manchester).

Jakkolwiek Wydział łódzki istnieje nominalnie dopiero od niedawna, od początku istnienia Politechniki w Łodzi czynna była sekcja włókiennicza przy Wydz. Mechanicznym. Dzięki temu uruchomione są obecnie 4 lata studiów na Wydz. Włók., za rok zaś będziemy mieli już pierwszych własnych inżynierów-włókienników! Kandydaci do tego zawodu już teraz nie muszą wyjeżdżać na studia za granicę, mamy bowiem u siebie wyższy zakład naukowy, stojący od początku na bardzo wysokim poziomie.

Jeżeli tak się stało, zasługę przypisać należy przede wszystkim profesorom P. Ł. z b. rektorem prof. inż. Stefanowskim i obecnym rektorem prof. inż. Achmatowiczem, dziekanem Wydz. Włók. — prof. inż. Żylińskim, prof. inż. Bratkowskim i prof. inż. Prindiszem na czele. Ci świetni fachowcy, poświęcając wiele czasu Wydziałowi po prostu „postawili go na nogi“ własnym staraniem i wytrwałą pracą. Jak jednak zgodnie twierdzą, niczego nie dokonaliby bez wydatnej pomocy i specjalnej troskliwości generalnego dyr. C. Z. P. Wł. — inż. Wędego, oraz nac. dyr. technicznego — Kłopotowskiego.

Wydz. Włókienniczy ciągle się rozwija, ciągle coś tam przybywa, coś się montuje, instaluje, lub ustawia. Każdy dzień, każdy nowy tydzień przynosi duże zmiany. Obecnie kompletnie zamontowana i czynna jest przedzalnia i laboratorium bawełny oraz wełny czesankowej systemu angielskiego; wkrótce uruchomiona zostanie przedzalnia wełny czesankowej systemu francuskiego, w przygotowaniu jest zaś montowanie dzia-

łu przedzalniczego włókien lękowych i przedzalni odpadkowej oraz wykończalni.

W oddzielnym baraku znajduje się zupełnie skompletowana tkalnia.

Dla Wydz. Włókienniczego nadejdą wkrótce cenne maszyny wypożyczone z Anglii i Szwajcarii. W krajach tych nie dotkniętych wojną zdołano wyprodukować przez ostatnie dziesięciolecie urządzeń włókiennicze przewyższające stosowane u nas przedwojenne wzory. Nasi młodzi konstruktorzy znają je już z rysunków, mimo to cieszą się, że wkrótce zobaczą je u siebie „w oryginale“. Z Politechniki wyniosą wiedzę na szeroki świat... Na Wydz. Włókieniczy uczeszcza bowiem kilku obcokrajowców.

Studenci Wydz. Włókienniczego przykładają wielką wagę do ćwiczeń praktycznych we własnym zakładzie produkcyjnym. Brzmi to trochę dziwnie, ale jest to zakład dochodowy. Gotowe tkaniny sprzedaje się bowiem za pośrednictwem Centrali Tekstylnej. Uzyskane sumy idą na opłacenie personelu pomocniczego. Przy maszynach zatrudnieni są najlepsi robotnicy-instruktorzy, „wypożyczeni“ z kilku łódzkich zakładów przemysłowych.

Ale najważniejsza, najbardziej istotna część Wydz. Włókienniczego, to laboratoria. W porozumieniu z Instytutem Badania Włókien w Łodzi przyszli inżynierowie pod okiem doświadczonych pedagogów dokonywują cudów, o jakich się nam, laikom, nawet nie śniło... W wyniku długich i często żmudnych badań powstają tu udoskonalenia przynoszące wielkie oszczędności, lub podnoszące jakość polskich tkanin.

List do Redakcji Pan Inspektor przyszedł

Panie Redaktorze!
Oddział Handlowy Polskiego Radia przy ul. Piotrkowskiej Nr 123, do dnia 16 bm. sprzedawał radioodbiorniki marki „Tesla-Rytmus“ na zapotrzebowania zgłoszone przez Zw. Zawodowe, na dogodnych warunkach ratalnych dla pracujących.

W dniu 16 bm. przyszedł inspektor z Dyrekcji Polskiego Radia, który zarządził wstrzymanie sprzedaży ratalnej.

Jako jeden z wielu zainteresowanych zapytuje, czy takie zarządzenie zostało wydane po uwzględnieniu możliwości płatniczych przeciętnego urzędnika lub robotnika? — bo mnie się zdaje, że jest duża różnica w płaceniu miesięcznie po zł. 2.600, a jednorazowej wpłacie 27.500 złotych.

Czy Dyrekcja Polskiego Radia nie zechciałaby ponownie rozpatrzyć wydanego zarządzenia i ułatwić pracownikom nabywanie aparatów radiowych?

Z poważaniem
J. W.

Potrzeba dłuższej bariery Jeszcze w sprawie przejazdu kolejowego przy ul. Rzgowskiej

Wypadek autobusowy, który zdarzył się 17 bm. zwrócił powszechną uwagę na przejazd kolejowy przy ul. Rzgowskiej, a jednocześnie wskazał na poważny problem, jakim przedstawia łódzki węzeł kolejowy. W związku z tą katastrofą pisaliśmy 20 bm. w artykule w „Dzienniku Łódzkim“ o konieczności przebudowy tego węzła.

Rozumiemy, że radykalna przebudowa wymaga co najmniej kilku lat. Uważamy jednak, że już teraz można uczynić niejedno, by poprawić sytuację. Np. bardzo łatwo można usunąć pewne trudności przy przejeździe kolejowym na ul. Rzgowskiej.

Każdemu rzuca się w oczy niewłaściwe przeprowadzenie przejazdu kolejowego przez ul. Rzgowską. Z obydwu stron ulicy wzniesiono

mur, który zmniejsza o 50 proc. szerokość ulicy w tym miejscu. W ten sposób chodniki urywają się i zaczynają dopiero po drugiej stronie przejazdu. Uczyniono to w celu zmniejszenia samego przejazdu kolejowego.

Wystawienie muru pociągnęło oczywiście za sobą pewne koszty. A jest to przecież przedsięwzięcie zbyt kosztowne, co więcej — komplikujące ruch uliczny. Gdy przejazd jest zamknięty, gromadzą się tłumy przechodniów i pojazdy mechaniczne. Po otwarciu przejazdu liczni przechodnie muszą czekać aż przejadą te pojazdy. Powstaje więc długotrwały zamęt i dezorganizacja ruchu

ulicznego.

Naszym zdaniem Dyrekcja OKP winna jak najszybciej zlikwidować tę dodatkową trudność. Rozebrać mur i zainstalować dwustronną barierę. Zakupienie 2, dłuższych od obecnych, drągów, nie powinno przedstawiać większych trudności. Kilka metrów stalowej linki też chyba się znajdzie w warsztatach kolejowych. Przekładnie zaś mogą wykonać łódzkie odlewnie.

Charakterystyczne, że taką dwustronną barierę zainstalowano przy ul. Tuszyńskiej. A przecież ruch przy tamtym przejeździe jest znacznie mniejszy niż przy ul. Rzgowskiej.

(ZS)

Wystawa Mickiewiczowska



(Foto St. Brzozowski i J. Malareki)
Wystawa Mickiewiczowska u spółdzielców łódzkich (ul. Sienkiewicza 26) cieszy się dużym powodzeniem.

Powstanie Apelacji Łódzkiej

zapowiada prezes Dobromęski Katastrofalna sytuacja lokalowa Sądu Apelacyjnego w Łodzi

Łódź jest siedzibą Apelacji warszawskiej, obejmującej w całości woj. warszawskie, łódzkie, białostockie, a częściowo lubelskie, kieleckie, pomorskie i śląsko-dąbrowskie. W ramach reformy sądownictwa, w obliczu której się znajdujemy, nastąpić ma, jak nas informuje prezes Apelacji Warszawskiej — Dobromęski, podział apelacji na Łódz-

ką, Warszawską i Białostocką. Łączy się to z rozszerzeniem agend Sądu Apelacyjnego. Nie będzie on tak, jak dotąd, drugą instancją merytoryczną, rozpatrującą odwołania od wyroków sądów okręgowych i grodzkich. Będzie natomiast pierwszą instancją dla spraw rozpatrywanych w trybie doraźnym, zbrodni i wysepeków gospodarczych oraz

wszelkich innych przestępstw podlegających kompetencji rejonowych sądów wojskowych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi znajduje się w katastrofalnych warunkach lokalowych. W 32 izbach urzęduje 100 pracowników. Sale rozpraw to zwykłe pokoje, w których publiczność tłoczy się w straszny sposób. W jednym z pokoi pracuje 9 urzędników. W innym — 5 sędziów. Dwóch prokuratorów gnieździ się w kłitce 2x3 metr. W tej ciasnocie sprawy posuwają się powoli naprzód.

Wobec zwiększonych agend Sądu Apelacyjnego musi on otrzymać w najbliższym czasie odpowiedni lokal. Starania o przyznanie lokalu są w pełnym toku. (O)

Kurz, para chloru, pył wapienny Zwiększono fundusz higieny w CZPP

W przemyśle celulozowo-papierniczym załoga fabryk styka się stale z dużą ilością kurzu, pyłu wapiennego, wyciekami produkcyjnymi, parą chloru i innymi szkodliwymi dla zdrowia chemikaliami. Mimo, że wiele już zrobiono w dziedzinie zabezpieczenia robotników od tych szkodliwych wpływów, dają się zauważyć duże niedociągnięcia. Robotnicy pracują często bez sprzętu ochronnego, bo jest nieodpowiedni. W wielu fabrykach brak jest urządzeń higieny jak wentylatorów, ekshauktorów i odpowiedniego oświetlenia.

Fundusz na cele higieny Centr. Zarz. Przem. Papierniczego będzie powiększony więcej niż 5-krotnie w stosunku do roku ubiegłego. W programach pracy Oddziału Ochrony Zdrowia przy CZPP przewidziane jest: organizacja służby zdrowia, szkolenie personelu, akcja popularno-propagandowa w zakresie profilaktyki, przejęcie gospodarki odzie-

ża ochronną, sprzętem ochronnym itd. (rs).

Otwarcie Roku Chopinowskiego w Filharmonii Łódzkiej

W Filharmonii Łódzkiej odbyła się w piątek uroczystość otwarcia roku chopinowskiego, który obchodzony będzie w całym kraju, a także zagranicą.

Uroczystości rozpoczęła stolica, inaugurując je wielkim koncertem z udziałem wybitnych pianistów polskich — DRZEWIECKIEGO i EKIERA. W ślad za Warszawą poszła Łódź. Dwie pianistki, MARIA WILKOMIRSKA i BARBARA HESSE, odegrały kolejno ośm koncertów Chopina. Warszawa organizuje liczne występy wybitnych pianistów, którzy odtworzą wszystkie dzieła chopinowskie, realizując w ten sposób „żywe wydanie“ utworów Chopina. Koncerty te są nadawane przez radio.

W Łodzi również odbędzie się wiele imprez — w świetlicach fabrycznych i w salach koncerto-

wych — ilustrujących twórczość genialnego muzyka.

Muzyka Chopina wyrasta bezpośrednio z naszego folkloru i tak żywo jest z nim związana, a przy tym przez swoją artystyczną formę tak doskonała, że zasięg jej powinien objąć nie tylko znawców i miłośników, ale i tych, którzy może po raz pierwszy będą mogli się zetknąć z muzyką na pewnym poziomie artystycznym. Zwłaszcza, że kurszt artystyczny chopinowskiego dzieła jest tak wysoki, że skomplikowana forma kompozycyjna niczym nie zaciemnia nie słyszanej prostoty motywów. Muzyka Chopina bardzo trudna dla odtwórcy nie tylko pod względem technicznym, ale interpretacyjnym, jest wyjątkowo łatwa dla odbiorcy — słuchacza nawet zupełnie nieprzygotowanego muzycznie. Dlatego dobrze się stało, że

ta inauguracyjna uroczystość była przeznaczona dla świata pracy. O zainteresowaniu koncertem świadczą niezliczone tłumy wypełniające salę Filharmonii. W przeddzień uroczystości nie było już w kasie ani jednego biletu, nawet na miejsca stojące.

Na początku orkiestra pod batutą EDWARDA BUREGO odegrała Poloneza A-dur, po czym MARIA WILKOMIRSKA z dużą kulturą i nerwem pianistycznym wykonała koncert f-moll. Najlepiej interpretacyjnie i technicznie brzmiało Allegro III części. Nad program wystąpił E. tiudę As-dur i Walca As-dur. W drugiej części grała koncert e-moll BARBARA HESSE, młoda, niezwykle utalentowana pianistka, wyróżniona na eliminacjach do chopinowskiego konkursu między-

narodowego, który odbędzie się we wrześniu bieżącego roku w Warszawie. Barbara Hesse operuje już dzisiaj dużą skalą możliwości odtwórczych. Poniżając pewność i swobodę uderzenia, umie ona bardzo ciekawie interpretować wykonywane utwory, operując bogatą dramatyczną dynamiką, subtelnie wydobywa kontrasty. Artystka zmuszona była przez publiczność do szeregu bisów. Nad program odegrała Nocturn, etiudy (pięknie i oryginalnie odtworzyła etiudę terciovą giss-moll), walec i mazurki. Oczekujemy z niecierpliwością jej udziału w konkursie Chopinowskim, który stanie się kulminacyjnym punktem wszystkich obchodów i zgromadzi młodych muzyków różnych narodowości.

T. SIVERT

WYSZŁA Z DRUKU
PRACA
Prof. JANA MUSZYŃSKIEGO
p. t.:
Ziołowa apteczka domowa
zawierająca ponad 200 gotowych recept ziołowych na najbardziej powszechne choroby. Cena zł. 350.—
Do nabycia w Polskiej Agencji Wydawniczej — Łódź, Piotrkowska 46 i we wszystkich księgarniach.
(K 2061)

Pod znakiem „Pucharu Tatr”

Finki bezkonkurencyjne - Csardal zaimponował kondycją - Zakopane cieszy się, ale...

(Korespondencja własna)

W dniu startu zawodników do biegu na 18 km, niebo było zaciągnięte chmurami. U stóp skocznia na Krokwi rozpostarła się mgła i nie było nadziei, by słońce mogło przebić gęstą powłokę chmur.

Przed startem wszyscy stawiali na biegaczy Finlandii. A jednak okazało się, że narciarze kraju tysiąca jezior musieli tym razem skapitulować: zajęli II miejsce za Czechami. Csardal (Czechosłowacja) potrafił wyprzedzić startujących w niebieskich dressach zawodników Finlandii. Zresztą Finlandia nie przysłała do Zakopanego swych najlepszych mistrzów.

Trudno się z Finami porozumieć, bo mówią tylko w ojczystym języku, ale można się domyślić, że Finlandia nieco zlekceważyła te zawody. Skutek był taki, że chłopcy przegrali pojedynek na 18 km, a honor Finlandii uratowały jedynie startujące zawodniczki. Saloranta, Maire i Kurisu Inkeri. Panie biegiły wspaniale. Start mielić się na szczyście Gubałówny, a meta pod Krokwią. W pierwszej części zawodniczek Finlandii nie mogły wykazać swych zdolności narciarskich, bo przy zjazdach były słabsze, ale gdy trasa zaczęła bieć lekko falistym terenem, córy północnego kraju zaczęły wysuwać się coraz wyraźniej na czoło i ostatecznie zwyciężyły zdecydowanie. Jedną z zawodniczek była wysoka, a druga przynajmniej o dwie głowy niższa. Obie witały na mecie burzą oklasków.

Czy zawody o „Puchar Tatr” są ciekawe?

Otóż Zakopane potrafi emocjonować się nawet mało znaczącą imprezą, a cóż dopiero mówić o międzynarodowych zawodach z udziałem czołowych zawodników Europy Środkowej i Finlandii.

Chociaż w dalszym ciągu w Zakopanem jest śniegu pod dostatkiem, trasa biegu na 18 km była ciężka. Trzeba było bardzo dobrze smarować deski, aby dorównać rywalom.

Walka naszych zawodników, a przede wszystkim Bukowskiego i Krzeptowskiego z czołowymi zawodnikami Czechosłowacji i Finlandii była bardzo zacięta. Trzeba przyznać, że nasi narciarze zdali egzamin doskonale. Nie wnikamy w tej chwili w takie subtelności jak styl, technika, czy chociażby samo przygotowanie do biegu itp. Obaj Finowie mieli znacznie lepszy finisz. W ogóle, czasy pierwszych zawodników, biorąc pod uwagę ciężką trasę, są bardzo dobre.

Przybycie do Zakopanego, wczoraj i inne wiochęgi światła chciały, żeby w nocy padał śnieg, a w dniu prazyło słońce. Życzenia te są dość skomplikowane i nieczęsto się spełniają.

W dniu konkursu skoków zaczął padać śnieg i słońca nie było. Narciarze cieszyli się z tego, ale zgromadzona publiczność głośno narze-

kała na Zakopane. Najbardziej niezadowoleni byli oczywiście filmowcy i fotoreporterzy. Operator filmowy Bułgarii przyjechał do Zakopanego z potężnym aparatem, ale zapomnieliśmy filmowej i musi ograniczać się do patrzenia jak jego koledy po fachu kręcą z zapałem.

Obie zawodniczki Finlandii po zwycięstwie w biegu na 8 km przez kilka następnych dni jeździły po całym Zakopanem fiakrami; widocznie ten środek lokomocji wydawał się im egzotyczny.

Nie wiem jaka jest pogoda w Łodzi i jak wygląda ul. Piotrkowska, ale w Zakopanem śnieg sypie bez przerwy. Piękne panie niezadowolone są z przerw w opalaniu.

Wczorajem kolejką na Gubałównę oświetlona sznurem lamp, wyglądała dołu jak kolia ogromnych, drogocennych kamieni. Życie w Zakopanem zamiera po godz. 22, a rozpo-

czynia się o godz. 8 rano.

Zakopane cieszy się z przyjazdu gości, bo wie, że zarobi na każdym przybyścu. Nie myśli jednak niestety o tym, żeby wczasowiczowi ułatwić kilkudniowy pobyt. W niektórych pensjonatach i to I czy II kategorii brak wody bieżącej.

Na wszystkich ulicach leżą te same stare, popsute chodniki. W czasie odwilży i deszczu można tu zgubić nie tylko kalosze, ale i buty narciarskie. Najwyższy czas, żeby Zarząd Miejski Zakopanego pomyślał o tych niezbędnych inwestycjach.

Przed wojną Zakopane nie miało zbyt wielkiej konkurencji. Teraz jednak powinno poważnie zastanowić się nad swymi brakami, gdy ma się takich rywali jak np. Karpacz, czy Szklarska Poręba. Jeśli wszystko nie będzie na poziomie, nie pomoże nawet kolejką linowa na Kasprowy Wierch, a śpiący Giewont będzie miał żal do ojców miasta, że coraz mniej przybyśców podziwiał jego profil.

Jarosław Nielecki

Sztafetę 4x10 km wygrali Finowie Polacy na V miejscu (Telefonem z Zakopanego)

W trzecim dniu zawodów narciarskich o „Puchar Tatr” rozegrano bieg sztafetowy 4x10 km, w którym na starcie stanęło 10 sztafet: 4 — polskie, 3 — czeskie, 1 — fińska, 1 — węgierska i 1 — rumuńska.

W biegu tym Polacy nie odegrali wielkiej roli, na co bez wpływu pozostało niefortunne zestawienie składu reprezentacyjnej sztafety, w której zawiódł przede wszystkim Gąsienica - Fronek, przychodząc na siódmej pozycji i tracąc wywalczony przez Holeksę (Polska) pierwsze miejsce na pierwszej zmianie. Utraty cennych minut nie mogli już robić doskonale biegnący Kwapieli i Bukowski, tym bardziej, że właśnie w ostatniej zmianie sztafety biegli najlepsi zawodnicy Finlandii i Czechosłowacji: Salonen i Csardal,

zwycięzcy biegu płaskiego na 18 km. Doskonale spisał się zawodnik drugiej sztafety polskiej, Tadeusz Skupień, który poprawił znacznie szanse swej sztafety.

W pierwszej zmianie, prowadzenie objął Czesi: Hlavac i Zaicek, mając tuż za sobą Finą Pumperi oraz Holeksę (Polska); w tej kolejności mineli pierwszy punkt kontrolny, ale Polak zdołał wyminąć swych groźnych przeciwników i wpaść pierwszy na zmianę, uzyskując czas 47:50 min., przed Hlavacem, Jenką (CSR) i Pumperim.

Na drugiej zmianie na czoło wysunęli się Finowie, a zawodnik ich wilede uzyskał na tym odcinku czas 42:50 min. i wywalczył prowadzenie dla sztafety fińskiej, którego Finowie nie oddali już do końca.

Na trzeciej zmianie Kwapieli, mimo uzyskania najlepszego czasu i mimo odrobienia trzech minut, nie mógł już poprawić lokaty sztafety polskiej. Również Bukowski, mimo świetnej postawy na czwartej zmianie, nie mógł poprawić ogólnego wyniku. Najzaciętsza walka na ostatnim odcinku rozgorzała między Salonenem, a Csardalem, przy czym Czech zbliżył się do zawodnika fińskiego na odległość 100 m, i w tej kolejności przyszedł za nim na metę, uzyskując wynik 40:20 min.

Jak już podano, pierwsze miejsce zajęła sztafeta Finlandii, w składzie: Pumperi, Wilede, Suomaleinen i Salonen. Czas sztafety — 3:01:35 godz.,

2) CSR I (Hlavac, Dvorak, Balvin i Csardal (3:02:11 godz.), 3) CSR II (3:03:39 godz.), 4) CSR III (3:05:49 godz.), 5) Polska I (Holeksa, Gąsienica - Fronek, Kwapieli i Bukowski) — 3:06:53 godz., 6) Polska II — 3:11:57 godz.

Dziś Polska - Węgry w pięściarstwie Wobec 15.000 widzów we Wrocławiu

Zainteresowanie meczem pięściarskim Węgry - Polska, który ma być rozegrany dziś w Hali Ludowej we Wrocławiu jest olbrzymie. Już w pierwszym dniu z przedprzedaży biletów uzyskano 1,5 miliona zł, w drugim rozsprzedano wszystkie pozostałe karty wstępu. Organizatorzy rozporządzają 13.500 biletami mimo, że hala może pomieścić 15.000 widzów. Wrocław spodziewa się dużego zjazdu miłośników boksu ze wszystkich większych miast Dolnego Śląska.

Obie drużyny pięściarskie: węgierska i polska mieszkają w hotelu „Polonia” gdzie specjalnie zarezerwowano ponad 50 kwatery. Po meczu odbędzie się wspólny obiad dla obu zespołów i zaproszonych gości.

O ile w ostatniej chwili kierownictwo węgierskie nie poczyni jakichś przesunięć w składzie, zestawienie par przedstawiać się będzie następująco:

Waga musza: Bednal - Kasperczak

Inauguracja sezonu piłkarskiego



Łódź otwiera dziś swój sezon piłkarski meczem PTC - ŁKS. Spotkanie zostanie rozegrane o godzinie 11 w Pabianicach. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Jak nas informują z Pabianic, zainteresowanie zawodami jest bardzo duże. Ponieważ obydwie zespoły wystąpią po dłuższej przerwie z mowej i nieznana jest forma poszczególnych zawodników, nie można snuć żadnych przewidywań.

CZECHOSŁOWACJA - KANADA 3:2

Na stadionie zimowym w Pradze odbyło się w ubiegły piątek przy udziale członków rządu oraz 15.000 widzów międzynarodowe spotkanie hokejowe Czechosłowacja - Kanada. Spotkanie zakończyło się drugim zwycięstwem hokeistów czesko-słowackich w stosunku 3:2 (0:1, 1:0, 2:1).

SENSACYJNA PORAZKA KANADYJCZYKÓW W BRNIE

Reprezentacyjna drużyna Brna rozegrała mecz hokejowy z drużyną Kanady. Która pokonała w stosunku 4:3 (0:0, 2:1, 2:2). Drużyna czeska grała bardzo ambitnie i mecz wygrała zasłużenie. Szczególnie odznać czył się bramkarz drużyny brneńskiej - Richter, który bronil w bez nadziejnych wprost sytuacjach. 200 CENTNARÓW WĘGLA OFIAROWALI OSTRAWSCY GÓRNICY HOKEISTOM CZECHOSŁOWACKIM

W dowód uznania i podziękii za zdobycie przez reprezentacyjną drużynę Czechosłowacji mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, górnicy ostrawscy ofiarowali członkom zwycięskiego zespołu 200 centnarów węgla.



Waga kogucia: Horwath - Grzywoz

Waga piórkowa: Bogacs - Matloch

Waga lekka: Budaj - Rodak

Waga półśrednia: Marton - Chyehla

Waga średnia: Papp - Kolczyński

Waga półciężka: Kapoesci - Szymura

Waga ciężka: Bene III - Klimecki

Turniej tenisa stołowego ZKS Chemii

ZKS Chemia zorganizowała turniej tenisa stołowego o nagrodę przechodnią Zw. Zaw. Przem. Chemicznego.

W turnieju bierze udział 40 uczestników. Przeprowadzono już rozgrywki eliminacyjne. Dziś o godzinie 17 rozegrane zostały finały w świetlicy przy ul. Nowej 24/26. Do ostatniej rundy zakwalifikowało się 6 zawodników. Po ukończeniu rozgrywek nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom.

Specjalna komisja naukowa bada zawodników w Zakopanem

Komisja naukowo - badawcza na międzynarodowych zawodach narciarskich o „Puchar Tatr” prowadzi swe prace. Zbadała dotąd ponad 120 zawodników polskich, rumuńskich, bułgarskich i węgierskich. Badania prowadzi się pod względem fizycznym i psychicznym w stacji badawczej, w której znajduje się wiele nowoczesnych aparatów i urządzeń laboratoryjnych m. in. roentgen oraz specjalna aparatura do badań dróg oddechowych. Zespół złożony

z wybitnych fachowców, pracuje bez przerwy od rana często do późnej nocy.

Organizatorzy przygotowali specjalne udogodnienia dla dziennikarzy i fotoreporterów. Uruchomiono biuro prasowe, 4 kabiny telefoniczne, ciemnię fotograficzną, pokój dla tłumaczy itp., co niezwykle ułatwia pracę. Codziennie biuro otrzymuje komunikaty oficjalne od kierownictwa zawodów, które są opiewelane i oddawane dziennikarzom.

ERICH MARIA REMARQUE (49) ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Roześmiała się całą, podobną do jabłuszka buzią. — Bardzo — oświadczyła i rozgadała się. — Oczywiście niektórzy pacjenci są bardzo nudni, ale na ogół są przyjemni. Pani Brissot podarowała mi wczoraj prawie nową jedwabną suknię, a w zeszłym tygodniu pani Lerner kupiła mi patentowane skórzane półbuty. To ta, która umarła, kiedy wróciła do domu. — Znów się uśmiechnęła. — Właściwie nie potrzebuję sobie sprawić. Prawie ciągle coś dostaje. Jeśli nie pasuje, zamieniam z przyjaciółką, która ma sklep. Dlatego jestem zawsze dobrze ubrana. Pani Hegstroem też jest bardzo hojna. Ciągłe mi daje pieniądże, ostatnio całe sto franków. Tylko za dwaście dni. Jak ona tu długo będzie, doktorze?

— Dłużej, parę tygodni. Pielęgniarka była uszczęśliwiona. Pod gładkim czołem snuła myśli i kalkulacje, ile też jeszcze otrzyma. Rawik pochylil się nad Kate Hegstroem raz jeszcze. Oddychała spokojnie. Lekki odór rany mieszał się z suchą perfumą włosów. Nie wytrzyma tego. Miała do niego zaufanie. Płaski brzusek, w którym żywi się bestia. Zasyta bez żadnych dalszych możliwości. Zaufanie. — Dobranoc pani — powiedział do pielęgniarki. — Dobranoc, panie doktorze! Puciołowata pielęgniarka siadła na krześle w kącie pokoju. Przysionila światło od strony łóżka, owi-

nęła sobie nogi pędem i sięgnęła po ilustrację. Był to jakiś tani miesięcznik, zawierający historie kryminalne i fototy z kina. Usadowiła się wygodnie i zaczęła czytać, postawiwszy na stoliku obok otwartą paczkę czekoladowych wafli. Rawik widział, jak sięgnęła tam nie podnosząc oczu. Czasem nie podobna zrozumieć najprostszych rzeczy — pomyślał — na przykład, że w pokoju leży umierająca, a druga, która siedzi w tym samym pokoju, nie obchodzi to ani odrobiny. Ale czy ze mną nie dzieje się to samo? Zamknął drzwi. Czyż i ja nie przechodzę z tego pokoju do drugiego, w którym...

Było tam ciemno. Drzwi do łazienki przymknięte, paliło się za nimi światło. Rawik zawahał się, nie wiedział czy Joanna jest jeszcze w łazience. Potem usłyszał jej oddech. Przeszedł przez pokój i wszedł do łazienki. Nie odezwał się ani jednym słowem. Czuli, że była w pokoju i że nie śpi, ale i ona nic nie mówiła. Nagle pokój wypełnił się milczeniem, oczekiwaniem i napięciem — jak kabel, który krzyczy milcząco, jak nieznana niepojęta przepaść, z której wstają różowe dymy i rogardiasz czerwonnych głosów.

Zamknął drzwi od łazienki. W jasnym świetle żarówek wszystko było znajome, nieledwie rodzinne. Przekręcił kurek prysznicu — był to jedyny prysznic w hotelu, sam go zamówił i zapłacił za instalację. Wiedział, że w jego nieobecności właścicielka hotelu pokazywała go swoim francuskim przyjaciółom, jak największe dziwko.

Gorąca woda spływała mu po skórze. W drugim pokoju leży Joanna Madou i czeka. Skóra jej była gładka, jej włosy rozlewały się bujną falą po poduszce, oczy jej śniły nawet wtedy, kiedy w pokoju ciemno, jakby posiadały tajemnicę zbierania całego światła z gwiazd za oknem. Leżała tam, subtelna, zmienna i niepokojąca, nie w niej nie było z kobiety, którą widział godną temu, była wszystkim, co wabna pokusa dać może bez miłości.

Nagle poczuł do niej coś w rodzaju wstępu zmieszanego zresztą z gwałtownym i również nagłym przyciąganiem. Odruchowo rozejrział się: gdyby łazienka miała drugie wyjście, pomyślałby może, aby się ubrać i pójść coś wypić.

Wytarł się i zastanowił. Dziwne, skąd mu się to wszystko wzięło? Przywidział mu się cień, rzecz zupełnie nieuchwytna. Może dlatego, że był przedtem u Kate Hegstroem? A może na skutek słów Joanny w taksówce? Za szybko to szło, za łatwo. A może po prostu, że tam ktoś czekał na niego, zamiast żeby to on czekał? Zacisnął wargi i otworzył drzwi.

— Rawik — powiedziała w ciemności Joanna — calvados stoi na stoliku pod oknem.

Wstrzymał się, złapany. Wiele rzeczy z tych, które mogła powiedzieć, byłyby wprost nie do wytrzymania. Ta jedna była na miejscu. Naprężenie zelzało w rozkoszną pewność. — Więc znalazłaś butelkę — powiedział.

— Wcale to nie było trudne, stała tuż. Otworzyłam ją, znalazłam gdzieś między twoimi rzeczami krokocia. Proszę o inny kieliszek.

Nalał dwa i podał jej jeden z nich. — Proszę. — Ostro smak jabłkowego koniaku był mu przyjemny. Jak to dobrze, że Joanna utrafiła od razu we właściwy ton!

Pijąc, odrzuciła głowę. Włosy jej opadły na ramię i w tej chwili była tylko i jedynie czynnością picia. Zauważył to w niej już przedtem. Oddawała się całkowicie rzeczy, którą właśnie czyniła. Niejasno zorientował się, że w tym leżał nie tylko urok jej, ale i niebezpieczeństwo. Takie kobiety kiedy piją, są tylko pijafstwem, kiedy kochają, tylko miłością, rozpaczając tylko rozpaczą — i całkowitym zapomnieniem, kiedy zapominają.

Joanna odstawiła kieliszek i nagle się roześmiała. — Rawik — powiedziała — wiem, o czym teraz myślisz. d. c. n.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 263-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chładowskiej (Piotrkowska 189), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiej (Karłowicza 48), Stokłowskiego (Limanowskiego 60), Wólcickiego (Napierkowskiego 41).

Teatru

TEATR W. P., ul. Jarcza 32: O godz. 19.15 „Bankier”. PASTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada Nr 21: O godz. 16 i 19.15 „Kłob kawalerów”. Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność nie będzie wpuszczana na widownię. TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIECZA, ul. Daszyńskiego Nr 34: O godz. 16 i 19.15 „Wyspa Pokoju”. TEATR „MELODRAM”, ul. Traugotta 18 (gmach O. K. Z. Z.): O godz. 16 i 19.15 „Synowie”. TEATR „OSA”, ul. Traugotta Nr 1 (w sąh „Srebrny”), telefon 372-70: O godz. 16 i 19.30 „Porwanie Sabinek”. TEATR „LUTNIA” ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska Nr 152): O godz. 15 i 17 „Dwa Michały i świat cały”. TEATR KURIELEK RFPD, ul. Nawrota Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz niedzielaków dla szkół o godz. 9 „Pinochio”. W niedzielę i święta o godz. 13 „Historia ciała o niebieskich migdałach”. ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI, ul. Jarcza Nr 2: O godz. 19.30 satuka Sz. Diamanta „W noc śnieżną”.

MUZEJA MIEJSKIE: Sztuki — Włocławskiego 88 otwarte od 10-17 prócz niedzielaków i piątek. Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedzielaków. Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedzielaków. Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedzielaków.

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI: Park im. H. Sienkiewicza. Wystawa „Łódź w fotografii” otwarta codziennie od 10-13 i 15-18, niedzielę i święta od 10-18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Zwariowane lotnisko” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) dowz. dla młodz. BALTYPK — ul. Narutowicza Nr 80: „Skarb” (godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 13,30, poranek 11,30) dowz. dla młodzieży. BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21: „Wielkie nadzieje” (godz. 17, 30, 20, w niedz. 12,30, 15) dowz. dla młodz. GDNIA — ul. Daszyńskiego Nr 3: „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 9 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21). BEL (dla młodzieży, ul. Legionów 3/4: „Skarb Tarzana” (godz. 16, 17, 30, 19, 20,30, w niedz. 13, 14,30 poranek 11,30). MUZA — Ruda Pablińska: „Zielone lata” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dowz. dla młodz. POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 67: „Trzeci szturm” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13,30) dowz. dla młodzieży. PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76: „Paganini” (godz. 15,30, 18, 20,30; niedz. 13) dowz. dla młodz. ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178: „Serwanda w Dolinie Słońca” (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30) dowz. dla młodz. od lat 15. REKORD — ul. Rzgowska Nr 2: „Zygmunt Kłosewski i seans godz. 18, niedz. 13,30 dla młodz. „Cygańska miłość” (godz. 18, 20,30, niedz. 15,30) dowz. dla młodz. od lat 15. ROMA — ul. Rzgowska Nr 84: „Sen o miłości” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dowz. dla młodz. od lat 15. STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 123: (dla młodzieży): „Timur i jego drużyna” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11,30). AWT — Bałucki Rynek Nr 5: „Niepotrzebni mogą odejść” (godz. 17,30, 20, w niedz. 12,30, 15) dowz. dla młodz. od lat 16. TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108: „Eksperyment Dra Ehrlicha” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13,30) dowz. dla młodzieży. TAJNY — ul. Sienkiewicza Nr 40: „Postrach mórz” (godz. 16, 18, 20, niedz. 14) dowz. dla młodz.

Na scenie łódzkiego podwórka przed 50 laty

Jest powszedni dzień tygodnia. Podwórko łódzkie tworzy zabudowę czworobok. Z trzech stron ciągną się dwu i trzy piętrowe oficyny z facjatami i suterrenami. Pełno tu magazynów, sklepów i warsztatów różnego rodzaju. Jest „chemiczna” pralnia, No, i naturalnie magle. Życie w podwórku budzi się przed 5 rano. Dzień rozpoczyna dozorca otwieraniem bramy; następnie uprząta podwórze.

W oknach oficyn na różnych piętrach coraz to inna roleta idzie do góry. Tu i ówdzie otwierają lufki. Trzeba po nocy — wpuścić trochę „świeżego” powietrza. Na podwórku ukazują się właściciele warsztatów i sklepów. Słychać zgrzyt zardzewiałych kluczy w zamkach i wielkich kłódkach. Z hałasem opadają żelazne „sztaby”. Rozpoczyna się ręczne kręcenie korbą koła przy studni. Bułgoce woda w rurach, prowadzących do zbiornika.

Przed godz. 6 cała kamienica jest już na nogach. Jakaś dziewczyna trzepie dywan na balkonie. Sąsied lokator — protestuje... z natychmiastowym skutkiem: Na balkon w szlafroku i w papilotach wbiega ciotka pani Dulskiej... Wyprowadź się pan, jak panu przeszkadza... Kłótnia, krzyki...

A tymczasem, ktoś z „muzykalnych” lokatorów nakręcił gramofon, który drze się na całe podwórko: „I ty mi wierzyć, biedna dziewczyno...”

W podwórku wjeżdża wóz frachtowy. Tyne koło zahaczyło o prawy kant bramy. „Jak jedziesz, pleśka twoja niebieska — irytuje się dozorca. Równocześnie rozlega się przez ciągi, ochryply rozdzierający powietrze i serce głos kościarki „Kości... kupuje...”

Chór urwisów odpowiada z okien: „A coś robiła za młodości?” Na scenie podwórka ciągle zmieniają się aktorzy.

„Handel, handl, handl... niskim barytonem zawodzi długopopyl Żyd z charakterystyczną bródką, z workiem przerzuconym na plecach... Ku puje... starzyzną, kupuje! Głos milknie. A już po chwili rozlega się dzwięczny tenor: Rondle pobiełać... garnki drutować. Zaledwie znikł z podwórka, a już słychać bas: „Pio... piologo... pio.”

Można za miskę obierzyn otrzymać miarkę piasku. Panna Ziuta ćwiczy gamy na fortepianie... Do — re — mi — fa — so — la — si — do — re i da capo... I nie ma prawa, które by jej tego za bronilo. Na podwórku wtóruje „gamom” szczerkanie psów.

W maglu rozpoczął się ruch... Moja pani, ta cholera ciotka Dulskiej znów trzepała na balkonie... Doszło do grubej hecy... Sąsiedz przysięgi, że pójdzie do sądu... A świadków moja pani ma... Świadków?... Ja nic nie widziałam. Kto by się po sądach wdobył...

Na podwórku wjeżdża szlifierz. Ma warsztat wmontowany w wózek

Zebrania i odczyty

DZIS: — W lokalu Zw. Samorządowców, o godz. 10 zebranie pracowników Wydz. Komunikacji Zarz. Miejskiego. — W sali przy ul. Sienkiewicza 49, o godz. 11 odczyt ob. Jaśkiewicza pt. „Marxizm — teoria socjalizmu”. — W sali kominkowej YMCA, Mońskiego 4-a, o godz. 10 mistrzostwa szachowe Polską pań. — W sali przy ul. Wólczańskej 8, o godz. 10.30 odczyt mgr. J. Zóltasza-ka pt. „Miasto i komunikacja”. — W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 58, o godz. 10 krajowy zjazd aktywistów współzawodnictwa pracy przem. elektrotechnicznego. — W lokalu Zw. Zaw. Prac. Samorz. Terytorialnego, o godz. 17 zebranie kobiet. — W świetlicy przy ul. Kilińskiego 146, o godz. 9.30 walne zebranie członków D. K. S. — W średniej Szkole Zawod. Nr 4, przy ul. Rybnej 15, o godz. 16 zebranie z okazji 1 rocznicy istnienia S. P. — W lokalu ZAMP, Piotrkowska 48, o godz. 11 zebranie wszystkich kot Wydziału Prawa. — W sali YMCA, o godz. 16 otwarcie mistrzostw Łódzkiej Szkół Średnich w piłce ręcznej. — W świetlicy Elektrowni, Daszyńskiego 56, o godz. 10.30 walne zebranie członków Odr. Związku Motocyklowego. — W lokalu NOT, Piotrkowska 102, o godz. 11 poranek filmowy pt. „Racjonalizacja w przemyśle włókienniczym”. — W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 11 zebranie wyborcze członków sekcji spożywczej. — W sali przy ul. Gdańskiej 75, o godz. 10 zebranie pracowników piaskarskich z terenu łódzkiego. — W Parku Ludowym, o godz. 11 zbiórka klarawków sekcji KS Skra Bałucka, Płomienia i TUR Chojny. — W sali przy ul. Piotrkowskiej 97, o godz. 16 akademія Tow. Przyjaźni Żołnierzy z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. — W sali przy ul. Wągrowej 4-5, o godz. 10 Zarząd Dz. ZMP urzędująca Ogólnopolski Turniej Dobrego Czytania.

Z powodu choroby prelegenta, odczyt, który miał dziś wygłosić prof. W. Moyocho — nie odbędzie się. — W lokalu Zw. Samorządowców, o godz. 17.30 odczyt Z. Szarkowskiej pt. „Jakie ustawy normują prace kobiet?”

WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1: „Trzeci szturm” (godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13,30) dowz. dla młodz. WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16: „Skarb” (godz. 15,30, 18, 20,30, w niedzielę 13,30, poranek 11,30) dowz. dla młodzieży. WOLNOŚĆ — ul. Napierkowskiego Nr 16: „Eksperyment Dra Ehrlicha” (godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30), dowz. dla młodzieży. ZACHETA — ul. Zgierska Nr 28: „Dawanna z Notre Dame” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) dowz. od lat 16.

Dzień do lat 6 wstęp do kina wzbrośniony!

Z województwa

Sieradz: ZA NIUCZCIWOŚĆ 3 LATA WIEZIENIA Sąd Okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Sieradzu rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę karną St. Śniega i Jana Olejnika. Obaj oskarżeni zatrudnieni byli w Zakł. Przem. Bawełn. w Zdunskiej Woli. Dokonywali oni systematycznej kradzieży materiału, surowki i przedzęy, narażając Skarb Państwa na znaczne straty. Obu oskarżonych Sąd skazał na 3 lata więzienia. Opatuzo: AKCJA „H” Na powiatowej konferencji w Opatuzo, przy udziale przedstawiciele-

li partii politycznych, rolnicy jedno-głośnie wypowiedzieli się z pełnym uznaniem o akcji „H”. Wszyscy chęli przystąpić do podniesienia poziomu hodowli w swych gospodarstwach i zaniechać obrotu żywcem z polaknymi handlarzami.

PRZODOWNICE ZDROWIA W Radzicach, pow. opoczyńskiego uruchomiono pierwszy kurs dla wiejskich przodownic zdrowia, zorganizowany przez Okręg łódzki PCK Do dnia 1 kwietnia rb. projektuje się przeszkolenie 350 przodownic.

Łęczyca: BIBLIOTEKI GMINNE Wszystkie gminy i miasta pow. łęczyckiego otrzymały z dotacji Rady Państwa księgozbiory liczące po 600 tomów. Biblioteki gminne uruchomiły 30 punktów bibliotecznych, zaś biblioteka w Łęczycy otwiera obecnie 25 nowych punktów. W ten sposób liczba punktów w powiecie zwiększona zostanie do 120. Przy każdej gminie utworzono świetlice i zorganizowano zespoły czytelnicze.

PODATEK GRUNTOWY Woj. łódzkie zajmuje jedno z pierwszych miejsc we wpłatach zaliczki na podatek gruntowy. Przeprowadzając pod tym względem pow. piotrkowski, który zapłacił już 86% należnej kwoty. W dalszej kolejności idą sieradzki, brzeziński, skierniewicki i kutnowski.

WYRÓŻNIENIE MIERNICZYCH Wojewoda łódzki przyznał mierniczym Wacławowi Grabickiemu Tadeuszowi Sokolowi i Józefowi Godlewskiemu nagrody pieniężne oraz dyplomy uznania w wyniku współzawodnictwa przy pracach, związanych z przebudową ustroju rolnego.

Humor: Nie bał się — Czy pan nie bał się siedzieć przy stole jako trzynasty? — Nie, bo jadłem za dwóch.

Z ukosa Niedomknięte drzwi

Siedziałem w towarzystwie pewnej damy w uczęszczanym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Znajdowałem się w nastroju niemal że bló-gim, ale nagle ogarnął mnie chłodny powiew i czar chwili przysł.

Przed chwilą właśnie weszła do lokalu wysoka blondynka, przy-cisnęła ciężko zamykające się drzwi i w rezultacie pozostawiła je otwarte. Drzwi z lekkim skrzypnięciem, jak gdyby drzwi sobie z osób siedzących w lokalu, otwo-rzyły się na półmetrowa szerokość. Ku naszemu stolikowi po-wiało zimno.

Kelnerka zatrasnęła wprawdzie drzwi, ale po chwili mały wyro-stek, który przyszedł kupić ciast-ko, znów pozostawił półmetrową lukę. Ogarnęło mnie dotkliwie zim-no. Do lokalu stale ktoś wchodził lub ktoś z niego wychodził. Drzwi zostawiano raz po raz otwarte.

Stałem się rozżartniony. Nie zwracałem już uwagi na słowa swej uroczej towarzyszkii. Kawą przestała mi smakować. Z niepo-kojem pełnym niepewności spoglą-dałem na wchodzących i wycho-dzących.

— Zamknij — nie zamknij? — powtarzałem w duchu.

Gdy ktoś pozostawiał drzwi ot-warte, obrzucałem go w duchu stękiem najwymyślniejszych wy-zwisk, posyłałem za nim śmiertnio-śne pociski spojrzeń.

— Ręk nie ma, łamała — my-ślałem. — Drzwi pewno za nim lokaj zamyka.

Z prawdziwą ułgą przyjąłem sło-wo towarzyszącej mi damy: „Mo-że już pójdziemy”. Zapłaciłem, wstaliśmy. Minęliśmy drzwi. Za-trzasnąłem je za sobą, ale niedość-dokładnie: otworzyły się z lekkim skrzyknięciem. Nie chciało mi się ich domknąć...

Zdążyłem jeszcze zauważyć przez szybę w drzwiach, że jakiś mężczyzna, siedzący przy stoliku, posłał za mną śmiertcionośne spoj-zerzenie.

WŁAD.

Życie Łodzi

W ROCZNICE. Dn. 23 bm odbyła się uroczysta akademія z okazji 31 rocz-nicy powstania Armii Radzieckiej, zorganizowana przez Zw. Zaw. pracow-ników Pocat i Telegrafów w Łodzi. Na program uroczystości wchodziły: referat okolicznościowy i występy artystyczne.

Z tej samej okazji odbywają się aka-demie dla pracowników przemysłu odzie-żowego. W sobotę, dnia 26 bm Centr. Zarz. P. O. odbyła się akademія na któ-rej wygłoszono referat. W części arty-stycznej recytowano utwory poetów ra-dzieckich i polskich.

Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Filmowej urządziła 27 bm, o godz. 19.15 w sali kina „Przedwiosnie”, aka-demię z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Po akademię wy-sławieny będzie film „Trzeci szturm”. * NAGRODY DLA PRZODOWNI-KÓW PRACY. W IV sezonie ub. r. do współzawodnictwa pracy w Przemyśle Odzieżowym, zatrudniającym ok. 26 i pół tys. osób, stanęło 82% pracowników. W wyniku współzawodnictwa pierwsze nagrody przyznano 440, drugie 420, trze-cie — 254 pracownikom.

* TURNIEJ DOBREGO CZYTANIA zorganizowany przez Z. L. ZMP odbędzie się w lokalu Zarządu Dzielnic Z. M. P. (Górna — Lewa) przy ul. Wągrowej 4/6, dnia 27 lutego t. r. dzień o godz. 10. * BILETY ULGOWE NA „BAN-KIĘT”. Tow. Przyjaźni Polako - Ra-dzieckiej w Łodzi zawiadania swych członków, że bilety ulgowe do teatru Wojska Polskiego na „Bankiet” na dzień 1 marca r. b. będą do nabycia w se-kretariacie Towarzystwa, Piotrkowska 272-b, od dnia 21 bm.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO — Oddział w ŁODZI zatrudni od dnia 1. III, 1949 r. INSTRUKTORA FINANSOWEGO REFERENTA BUDŻETOWEGO STARSZEGO KSIĘGOWEGO z KSIĘGOWYCH. Zgłoszenia przyjmują Oddział Personalny, Łódź, ul. Wólczańska Nr 14/16. (K 2344)

FIRMA ELEKTROTECHNICZNA posiadająca sklep i warsztat poszukuje SPÓLNIKA Z KAPITAŁEM — FACHOWCA. Oferty sub „BRANŻYSTA”. (K 2336)

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. Mierzejewski PIOTRKOWSKA 117, Tel. 168-77 CERUJE garderobe, ODNAWIA KRAWATY. (K 1791)

ZAMIENIĘ plekny pokój kuchnia wygodny, centrum Kalisza na równorzędne, Łódź, zgłoszenia Piotrkowska 98 pod „Kalisz”. ZAMIENIĘ pokój kuchnie w Czestochowie na Łódź. Oferty Czestochowa „Renoma” — zamiana. ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią wygodny Gdańsk—Wrzeszcz na 1 pokój z kuchnią Łódź. Bliższe wiadomości. Łódź, tel. 181-53. PRAWNIK z żoną lekarzka poszukuje pokoju. Zgłoszenia: tel. nr 147-24. (1928 p)

KLUB PRACOWNICZY (TABARIN) ul. NARUTOWICZA 20 W niedzielę 27. II. br. od godz. 21 do rana ZABAWA pod hasłem „WESOŁE OSTATKI”. (2244 p)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO — Ekspozytura. Rejonowa w ŁODZI poszukuje: 1) W północnej dzielnicy miasta DUŻYCH MAGAZYNÓW, 2) PLACÓZKI z MAGAZYNAMI lub bez przy boczniczy kolejowej w dowolnej dzielnicy miasta. Oferty należy kierować w/g adresu: ul. Gdańska 77-a, tel. 107-20 dla O. H. P. M. Ekspozytura Rejonowej w Łodzi. (K 2224)

LOKALE POKÓJ z kuchnią przy placu Reymonta zamienić na dwa z kuchnią w nowoczesnym domu, okolica ta sama. Zwrot kosztów. Dzwonić tel. 159-99. (2171 p) STUDENT Politechniki poszukuje pokoju. Oferty pod „KB”. Czytelnik. (2309 p) SKLEP odstąpię nadający się na każdą branżę, centrum. Oferty „Słodczyca”. (2241 p)

ZAMIENIĘ ładny pokój z używanością kuchni i wszelkich wygod centrum na podobne 2 pokoje z kuchnią. Koszty zwrot. Tel. 221-53. oprócz niedziel. (2213 p) ZAMIENIĘ ładny pokój z używanością kuchni i wszelkich wygod centrum na podobne 2 pokoje z kuchnią. Koszty zwrot. Tel. 221-53. oprócz niedziel. (2213 p)

OBWIESZCZENIE

w sprawie załozek na podatek od nieruchomości

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Podatkowy, nawia-
zując do obwieszczenia swego z dn. 3 stycznia 1949 r. w tej-
że sprawie, podaje do wiadomości, że dla wygody płatników
podatku od nieruchomości zezwala na złożenie wymaganej
deklaracji według ustalonego wzoru tylko przy wpłacie pierw-
szej załozki na ten podatek i na wpłacanie na podstawie tej
deklaracji dalszych załozek do dnia 10 każdego miesiąca za
miesiące poprzednie.

W wypadkach jednak zmiany wysokości należnego czyn-
szu lub załozenia innych okoliczności, wpływających na
zwiększenie lub zmniejszenie załozki (zwolnienie się lokalu,
zaleganie przez najemcę z zapłatą czynszu itp.) należy wy-
pełnić i złożyć deklarację na ten miesiąc, w którym zmiany
te nastąpiły, i równocześnie wpłacić obliczoną na nowo za-
łozkę.

Równocześnie wywie są też płatników, którzy je-
szcze nie wpłacili załozki, do bezwzględnej wpłaty.
Należące załozki zostaną ściągane w drodze egzek-
ucji administracyjnej z dodaniem dodatku za zwłokę
i kosztów egzekucyjnych, a wmi niezłożenia wymaganej de-
klaracji podlegać będą karze pieniężnej porządkowej do zł.
150.000 z art. 148 § 1 w związku z art. 142 prawa karno-
skarbowego.

Łódź, dnia 22 lutego 1949 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

LEKARZE

Dr MIRSKI specjalista chorób
kobietych, Piotrkowska 14, tele-
fon nr 257-23. (k 42)

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, wene-
ryczne, skórne, 1-7, Próchnika 9.

Dr ZAURMAN specjalista: skór-
na, weneryczne 8-10, 5-7, Na-
rutowicza 2. (k 44)

Dr LIBO ALEKSANDER chorób
uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego
nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 290)

Dr RÓZYCKI, specjalista chorób
kobietych, aluzjeria. - Przyjmuje
2-8, Piotrkowska 33. (k 964)

Dr KOESUT Zofia choroby ko-
biące, akuszeria - przyjmuje,
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 212-22.
godz. 3-5. (k 111)

Dr KUBREWICZ - specjalista:
weneryczne, skórne 8-10, 4-8,
Piotrkowska 105. (k 43)

Dr DOBROWOLSKI specjalista
chorób nerwowych i seksualnych,
przyjmuje 3-5, Kopernika 6, tel.
nr 126-00. (k 1908)

Dr PRÓCHACKI, weneryczne -
skórne 12-2, 4-6, Legionów 17.

GAB. DENTYSTYCZNE

DENTYSTA Wodnicki Stanisław,
Specjalność: Korony, mostki, por-
celanowe - Andrzeja 11, Telefon
nr 134-12. (k 82)

GABINET dentystyczny Maksym-
liana Pregiera z Łowowa. Spe-
cjalność: nowoczesna protezja
zębów, Odańska 28-a. (k 89)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy na-
wet polamane - STALINA 6.

DWUGŁÓWKI, szczepionki -
delikatnie, wenderówkę zakupi
Gimnazjum Dasew, Łódź, Nasuto-
wicza 125, tel. 125-11. (20008 s)

SPRZEDAM fortepian doskonałej
zagranej marki, ton piękny,
stan b. dobry, Tel. 215-24. (2235 p)

STREPTOMYCYN

każdą ilość **KUPIĘ**.
Zgłoszenia: Andrzej Sob-
czyk, Ruda - Pabianicka,
Starogardzka 39, - telefon
180-18. (k 2246)

SAMOCHOBY półciężarowe, Opel
Blitz, Opel Adam, Fiat 508, motor
do Fiata 508, tanto sprzedamy,
tel. 105-91. (k 2262)

KUPIĘ elektryczną maszynkę do
podnoszenia oczek z igłami, Zgło-
szenia, Łódź, Piotrkowska 115,
„Sklep Zegamistrzowski”. (k 2276)

MECHANICZNA Wytwórnia Me-
bi Miszczak, Łódź, Sienkiewicza 58
sklep Stalina 22, Poleca meble
wszelkiego rodzaju. Staly rozsu-
wane od 14.000 zł. Stołki radiowe
od 3.500 zł. (k 2007)

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ: Poza tekstem do 70 mm zł. 70 do 120 mm zł. 90 do 200 mm zł. 150 do 300 mm 220 zł. ponad 300 mm. 300 zł. W tekście do 70 mm 110 zł do 120 mm. zł. 150 do 200 mm. 240 zł. do 300 mm 300 zł. Drobnie za słowo 50 zł. za wyraz. Poszuki-
wanie pracy 30 zł. za wyraz (najmniej 10 wyrazów, najwięcej 25 wyrazów w jednym ogłoszeniu) z gwarancją dotrzymania terminu 50% drożej. Rankowe wśród drobnych do 50 mm i szerokość 50%
drożej, ponad 50 mm i dwu spalnowe 100% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilansy i ogłoszenia kombinowane 100% drożej, za miejsca zastrzeżone 100% drożej, Za niedzielę i święta 50% drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy. Uzasadnione reklamacje uwzględniamy do siedmiu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

SPRZEDAM maszynę saneczkową
8/70 Zeromskiego 75, m. 25, od
godz. 14. (2249 g)

SPRZEDAM maszynę saneczkową
8/70 Zeromskiego 75, m. 25, od
godz. 14. (2249 g)

WĘLNĘ OWCZĄ
SKUPIJEMY.
płaćmy NAJWYŻSZE CENY.
Firma „WELNOSKUP”
ŁÓDŹ ul. NAWROŃ Nr 17.
(K 586)

PLAC nawożny z szopami, 18 dzaw
owocowych oddam w dzierżawę
na dogodnych warunkach, punkt
bardzo ruchliwy, przystanek tram-
wajowy. Władomość w „Owocar-
ni”, ul. Napiórkowskiego 16.

SPRZEDAM syplalnie jasna i orze-
chowa, ul. Ks. Brzoźki 11 przy
Limanowskiego, Stołarnia. (2232 p)

ZNANY przedwojenny
ZAKŁAD
TAPICERSKO-MEBLOWY
Tadeusza Pawelczyka - obecnie
ALLIŃSKIEGO 145, tel. 155-31
poleca: TAPCZANY, FOTELE
oraz MEBLE nowe i używane.
Kupno - zamiana. (K 382)

PSA plegnego maltańskiego od-
stąpię, Gdańska 12, m. 1. (2219 p)

POKOSTY: malaryczne, po-
dłogowe, sztuczne, poleca Wy-
twórnia Chemiczna „ULTRON”,
Łódź, Południowa 76, tel. 138-19.

SPRZEDAM motocykl „Victoria”
mało używany, Leszczyński, Ze-
romskiego 32. (2301 p)

KUPIĘ silnik „Diplomat” adfer
dwa korbulatorowy 2 1/2 litrowy.
Zgłoszenia Łódź, ul. Lipowa 72.

MEBLE w dużym wyborze pole-
ca F. Stusa, Zeromskiego 89, tel.
nr 272-55. (1682 p)

WÓZKI DZIECIĘCE
ul. PIOTRKOWSKA Nr 15
w podwórzu. (K 1999)

BRZYCZESY - spodnie (specjal-
ność) wykonuje firma Froncki
Piotrkowska 220. (gwarancja).

SREBRO, szmiele kupuję WARYS
- Piotrkowska 37. (k 1778)

JUBILERSKA PRACOWNIA
„SYGNET”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101
Telefon 142-59.

Przyjmuje wszelkie zamówie-
nia z własnych i powierzonych
materiałów. Przerabia i reperu-
je każdą biżuterię, wykonuje
artystyczne, solidne i
pantlinalne.
Specjalność: oprawa brylantów.

BRZYCZESY zanim kupisz gdzie
indziej, obejrzyj u Wojciechow-
skiego, Piotrkowska 59, naprzeciw-
na oficyna. (k 2366)

ZARÓWKI przepalone kupuję.
Sprzedaj zarówek „Jupiter”. Kil-
lińskiego 86. (k 2054)

NAJKORZYŚNIEJ kupisz - sprze-
daj - zamienisz - pierścioneł,
obraczki, zegarek w sidlepie:
11 Listopada 3, pod Zegarem.

Wózki dziecięce
w DUŻYM WYBORZE.
NAJTAŃSZE
źródło zakupu,
ŁÓDŹ, WIECKOWSKIEGO 5
(Śródmiejska), I piętro. (K 1081)

DOM nowoczesny jednopiętrowy
bez dachów z ogródkiem w War-
szawie - Praga sprzedam dla na-
bywy mieszkańca. Oferty „25333”
Impet, Warszawa Sikorskiego 42.

FOTOGRAFIE nagrobkowe. Ter-
miny wykonania 7 dni. „Fotocera-
mika”, Warszawa, Sikorskiego 33.
Informujemy listownie. (k 122)

DRUKARZE do centymetrów -
sprzedam, Łódź, 1 Maja 19, m. 7,
gdz. 9-15. (2248 g)

SPRZEDAM biały angielski koc,
Mostowa 39, m. 1, godz. 17-19.

KREDENS kuchenny, wózek gło-
bokł. limuzyna, sprzedam tanio.
Dobrowczyków 23 rog Nawroć,
Stołarz. (2205 p)

NOWOCZESNA jadalnia do sprze-
dania. Dzwonić 158-70. (k 2361)

KUPIĘ okretkę seria 107 lub 308
Slingera, tel. 278-82. (2315 p)

SYPIALNIE w dobrym stanie
sprzedam, tel. 158-19. (2233 p)

ZEGARKI
GWARANTOWANE WYROBY
ZŁOTE - SREBRNE
SPRZEDAŻ - KUPNO
OMEGA - PIOTRKOWSKA 4.
(K 429)

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ, połowę
sprzedam, Południowa 1, Kolek-
tura. (k 2348)

SPRZEDAM samochód osobowy,
Dobrowczyków 2. (k 2415)

REKLAMÓWKĘ „Ford” zamienię
na osobowy czwórka, tel. 104-63.

OKAZJA - syplalnie nowa, łózka
nowe. Sprzedam, Nowotki 24, -
Sklep. (k 2370)

SZEPING, tokarnię, wiertarkę,
piłę, narzędzia - sprzedam. Ła-
giewnicka 23, Skład Papieru.

POSZUKIWANIE PRACY
STARSZA, pracownia, uczciwa
umie gotować, ma referencje, szu-
ka pracy na przychodnie, oferty
pod „Helena”. (2222 p)

WYKWALIFIKOWANA stenotypi-
czka poszukuje posady sekretarki.
Oferty pod „25”. (2322 p)

HANDLOWIEC wiek średni poszu-
kuje pracy. Branża papiernicza,
spozycza. 15 lat praktyki. Ła-
skawe oferty „Dziennik Łódzki”
sub. „Handlowiec”. (2322 p)

KSIĘGOWA - kontystka szuka
posady. Oferty pod „Edolna”.

POSIADAM samochód cztero oso-
bowy - przyjmę pracę wraz
z wozem w przedsiębiorstwie na
stałe lub godzinie, Mielczarskiego
nr 7, m. 15, Kozłowski. (k 3371)

ZAOFLAROWANIE PRACY
TOKARZY dobrych przyjmujemy
zaż. „Katoda”, Ruda-Pab., Ruda-
ka 6, Telefon 103-60. (k 2197)

POMOCNICA domowa potrzebna
Zgłoszenia Piotrkowska 16, m. 7
Włahole. (2216 p)

POTRZEBNA inteligentna dziew-
czynka do małego dziecka, Piotrk-
owska 82-70. (2233 p)

GOSPODIA samodzielna, umiejąca
gotować, potrzebna. Referencje
konieczne. Zgłaszać się Zerom-
skiego 29-20 godz. 10-13, Ponie-
dzialek, Nowomiejska 4, sklep Se-
rafinowicz. (2231 g)

POTRZEBNA gospośnia z dobrym
referencjami tel. 169-07. (2233 p)

MASZYNISTKI! Kursy Stowarzy-
szenia Stenografów - Maszynistek
Zapisy: księgowość (grupy po-
czątkowe, przebitka), maszynopisa-
nie. Kilnińskiego 50. (2311 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa,
umiejąca gotować na przychodnia
lub na stałe. Zgłaszać się od godz.
13-18. Zgierska 28-64. (2212 p)

POTRZEBNA uczciwa pomocnica
domowa. Warunki dobre, Rzgow-
ska 140. (2308 p)

ROZNE
ZAPISY na wieczorowy trzymie-
sięcny Kurs Kroju, modelowania
oraz robót ręcznych na drutach
przy IPR, Piotrkowska 24-7.

ZAPISY na księgowość kupiec-
ką, przebitkową, stenograficzną,
maszynopisanie - Kursy Stowarzy-
szenia Stenografów, Piotrkowska 83

ŻENSKIE Kursy Kroju, Szycia,
Modelowania przy Instytucie Przem-
ysłowo-Rzemieślniczym przyjmują
za zapisy na kurs 3-miesięczny
półroczny. Zgierska 30a. (k 201)

SEKRETARIAT SZKOŁY Przy-
sposobienia Administracyjno-Han-
dlowego IPR, Andrzeja 4, tel.
nr 217-19 przyjmuje wpisy na
kursy księgowości i maszynopisa-
nia, rozpoczynające się w począt-
kach marca. (k 2268)

KROJU, modelowania, szycia
ubrań damskich dziecięcych, bie-
liźniarstwa, gorseciarstwa wyucza-
ją kursy Instytutu Przemysłowo-
Rzemieślniczego, Próchnika 25.

KROJU męskiego, damskiego
bielizniarskiego, wyuczają kursy
IPR. Zapisy Jaracza 14. (k 1012)

NOWY kurs kroju, szycia i mode-
lowania przyjmuje zapisy, Potu-
dnia 20. (k 123)

FOTOAUTOMAT NARUTOWI
CZA 8 wykonuje najtaniej prze-
osowe zdjęcia legitymacyjne.

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU
METALOWEGO** - Ekspoztura Rejonowa
w ŁODZI, ul. GDANSKA Nr 77-a
zatrudni od zaraz:
1) Szefa Działu Handlowego
2) Kierownika Oddziału Obrotu Towarowego
3) Kierownika Oddziału Technicznego
4) 2 Starszych księgowych
5) Kierownika Oddziału Administracyjnego.
Od kandydatów wymaga się dokładnej znajomości
branży metalowej. - Zgłoszenia przyjmuje Oddział
Personalny w godz. od 10-12. (K 2296)

PZPB Nr 4 ul. Sienkiewicza 85/84
poszukuje technika-mechanika
Zgłoszenia przyjmuje Wydział
Techniczny. (k 2222)

POTRZEBNY zdolny czeladnik
krawiecki, Narutowicza 7, m. 5.

POTRZEBNE zdolne panny do
umalowania ręcznego tkanin, tel.
nr 266-54. (2300 p)

POTRZEBNA samodzielna, pracow-
nia gospośnia, godz. 13-17, Śród-
miejska 1, m. 22, I. piętro.

POMOCNICA domowa umiejąca
gotować, referencje potrzebne, -
Piotrkowska 134 18. (2297 p)

DO krawca damskiego potrzebny
czeladnik i okryciarka (czeladni-
czka) samodzielny, kategorii
specjalna, Wieckowskiego 26.

WSPOLNIK młodszy wsi naj-
chętniej samoty z niedużą go-
tówką poszukiwany. Oferty w
„Wspólnik”. (2162 p)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CEWEK PRZEDZALNICZYCH
ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA Nr 60
zatrudnią od zaraz:
2 inżynierów względnie techników
branży papierniczej.
Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (K 2324)

GOSPODIA samodzielna, umiejąca
gotować, potrzebna. Referencje
konieczne. Zgłaszać się Zerom-
skiego 29-20 godz. 10-13, Ponie-
dzialek, Nowomiejska 4, sklep Se-
rafinowicz. (2231 g)

POTRZEBNA pomocnica domowa,
umiejąca gotować na przychodnia
lub na stałe. Zgłaszać się od godz.
13-18. Zgierska 28-64. (2212 p)

MASZYNISTKI! Kursy Stowarzy-
szenia Stenografów - Maszynistek
Zapisy: księgowość (grupy po-
czątkowe, przebitka), maszynopisa-
nie. Kilnińskiego 50. (2311 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa,
umiejąca gotować na przychodnia
lub na stałe. Zgłaszać się od godz.
13-18. Zgierska 28-64. (2212 p)

POTRZEBNA uczciwa pomocnica
domowa. Warunki dobre, Rzgow-
ska 140. (2308 p)

ROZNE
ZAPISY na wieczorowy trzymie-
sięcny Kurs Kroju, modelowania
oraz robót ręcznych na drutach
przy IPR, Piotrkowska 24-7.

ZAPISY na księgowość kupiec-
ką, przebitkową, stenograficzną,
maszynopisanie - Kursy Stowarzy-
szenia Stenografów, Piotrkowska 83

ŻENSKIE Kursy Kroju, Szycia,
Modelowania przy Instytucie Przem-
ysłowo-Rzemieślniczym przyjmują
za zapisy na kurs 3-miesięczny
półroczny. Zgierska 30a. (k 201)

SEKRETARIAT SZKOŁY Przy-
sposobienia Administracyjno-Han-
dlowego IPR, Andrzeja 4, tel.
nr 217-19 przyjmuje wpisy na
kursy księgowości i maszynopisa-
nia, rozpoczynające się w począt-
kach marca. (k 2268)

KROJU, modelowania, szycia
ubrań damskich dziecięcych, bie-
liźniarstwa, gorseciarstwa wyucza-
ją kursy Instytutu Przemysłowo-
Rzemieślniczego, Próchnika 25.

KROJU męskiego, damskiego
bielizniarskiego, wyuczają kursy
IPR. Zapisy Jaracza 14. (k 1012)

NOWY kurs kroju, szycia i mode-
lowania przyjmuje zapisy, Potu-
dnia 20. (k 123)

FOTOAUTOMAT NARUTOWI
CZA 8 wykonuje najtaniej prze-
osowe zdjęcia legitymacyjne.

**BIURO ORGANIZACJI
RACHUNKOWOŚCI**
Przedsiębiorstwo Państwowe
EKSPOZYTURA W ŁODZI
Zaangażuje:
KSIĘGOWYCH RZECZO-
ZNAWCÓW i ORGANIZA-
TORÓW o wysokich kwal-
ifikacjach oraz biegłe
MASZYNISTKI.
Zgłoszenia ul. Daszyńskie-
go Nr 15-a w godzinach
od 10-12. (2224 p)

**KSIĘGOZBIORY
DZIEŁ EKONOMICZNYCH**
ewentualnie poszczególne
działa ekonomiczne w je-
zykach: polskim i obcych,
oraz roczniki wydawnictw
gospodarczych przedwojen-
nych i z lat 1945, 1946
i 1947.
Zakupi
BANK HANDLOWY S. A.
Oddział w Łodzi
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 74
Telefon 129-33.
Wydawca:
Spółd. Ośw. - Wyd. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź,
Piotrkowska 96, tel. 206-05 i 123-33
Redakcja rekonstrukcji nie gwarantuje
za treści i gminy ogłoszeń nie
bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksploatacji i ucisku
do zenitu doprowadzili Anglicy, a potem Niemcy.
Historia nasza przedstawia bohaterские zmagania
hiszpańskich pod wodzą Pizarra, którzy pod wpływem
tego celu, nie cofali się przed żadną zbrodnią.
Na tym tle pojawia się postać Polaka - Agapta
z hiszpańskim najazdem.
Ale nie uprzedzamy faktów...

WSTĘP. Opowieść ta przyniesie nam w czasie dość
odległe, bo w początki XVI w. Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w r. 1492 zapoczątkowało okres
wielkiej polityki kolonialnej, okres eksplo

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 27 lutego 1949 r.

Nr 9 (81)



Pani Czang-Kaj-Szek uśmiecha się wprawdzie, ale uśmiech ten jest nieco krzywy. Nie w tym dziwnego, ponieważ wojska jej męża cofają się przed nacierającą Armią Ludową



Telewizja czyni coraz większe postępy. Oto nowoczesny aparat, za pomocą którego przekazuje się „odbiorcom” widok koncertującego artysty - muzyka

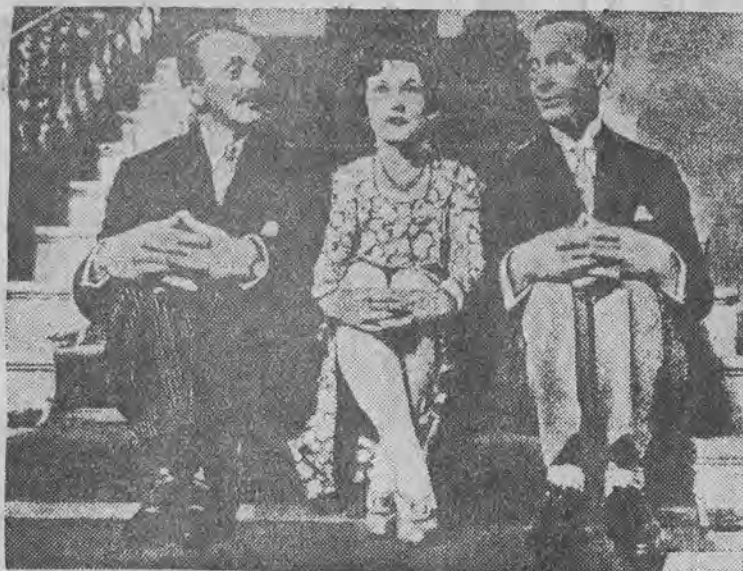


Inkubatory z powodzeniem zastępują mamy-kokoszki, wysiadujące dotąd osobiście swe pisklęta



Ten „noworodek” czuje się doskonale po opuszczeniu skorupki

O S T A T K I



Karnawał się kończy. Po ostatnim balu nie bardzo chce się wracać do domu

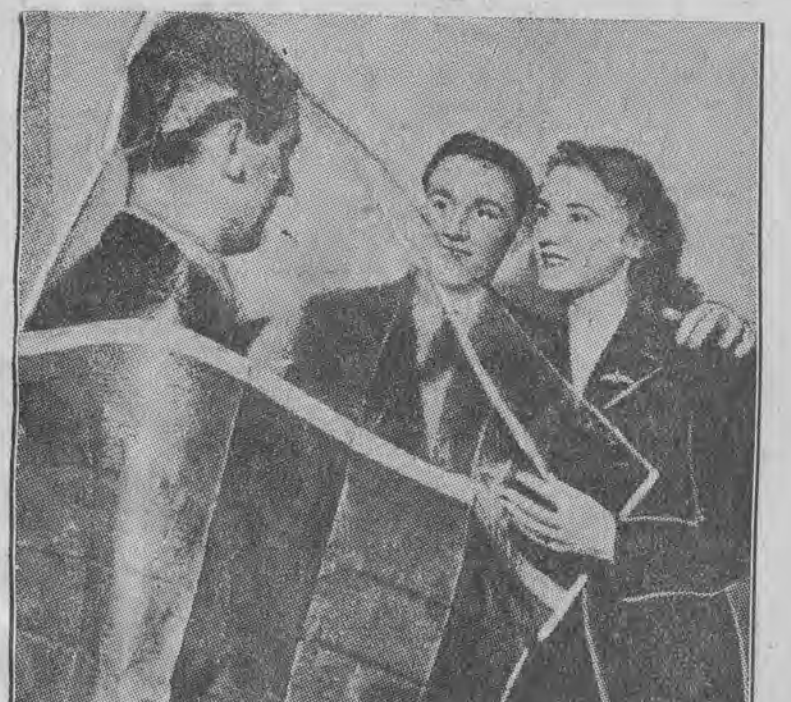


Wróżka, występująca jako „głowa bez tułowia”. Uczesła się ładnie, bo sama chce wieczorem wybrać się na „Stędzia”



Nauka pierwszych tanecznych kroków nie pójdzie w las. To raczej mała uczennica pójdzie na bal karnawałowy. Ale dopiero za dobrych kilka lat

W A L K A Z G R Y P ą



Na całym świecie uczeni starają się znaleźć środki zapobiegawcze przeciwko chorobom, za przyczynę których uważano dotąd wyłącznie przeziębienie. Według zdania tych naukowców przyczyną większości zachorowań są przesączalne zarazki, zwane „virusami”. Na zdjęciach kilka eksperymentów: a) wprowadzanie zarazków do nosa młodej damy, która zgodziła się zostać „królikiem doświadczalnym”, b) sztucznie zarażeni są całkowicie izolowani, nawet posiłki stawia się im przed drzwiami w hermetycznie zamkniętych naczyniach, c) wizyty składa się tylko w tego rodzaju celofanowych pancerzach.

Komórka fotoelektryczna

Triumf nowoczesnej techniki

Triumfem techniki XX wieku jest zadziwiające „sztuczne oko elektryczne”, które potrafi patrzeć na otaczające je zjawiska i reagować na nie rozumnie w sposób, jaki nakazał mu konstruktor. Mamy tu na myśli komórkę fotoelektryczną, mały niepozorny przyrządek, który umiejętnie zastosowany przewyższa swą sprawnością wzrok ludzki. Oko elektryczne nie myli się nigdy i — co najważniejsze — dostrzega i reaguje na promienie, które dla nas są niedostrzegalne, mianowicie na promienie nadfioletowe i podczerwone.

Przedwne własności selenu

Kiedy narodziło się to przedziwne dziecko techniki — trudno określić. Nie ma ono jednego swojego wynalazcy, tworzone i udoskonalano je stopniowo. Przed 70 mniej więcej laty poznano ciekawą własność selenu: oto pierwiastek ten przewodzi na ogół bardzo słabo prąd elektryczny, gdy zaś jest oświetlony, staje się dobrym przewodnikiem. Pierwszy Adams w r. 1876 stwierdził, że zmiana oporu wewnętrznego w selenie wzrasta z natężeniem prądu.

Przez długi czas komórka fotoelektryczna była jedynie przedmiotem badań laboratoryjnych. Przyczyna tkwiła w tym, że natężenie powstającego w komórce prądu jest minimalne i nie może wprawić bezpośrednio w ruch żadnego mechanizmu. Praktyczne zastosowanie komórki datuje się od chwili w której udało się prąd ten wzmocnić.

Do najprostszych czynności oka elektrycznego należy liczenie przedmiotów. Stosuje się je zwłaszcza w fabrykach. W tym celu naprzeciw komórki umieszcza się źródło światła, a przedmioty mające być policzone (np. paczki) przesuwają się po ruchomej wstędze. Każdy z nich przesłania na chwilę promień świetlny. Podczas każdego przesłonięcia komórka wprawia w ruch licznik. W ten sposób omawiany aparat może zliczyć tysiąc przedmiotów na minutę, a praca jego jest nieomylna.

Oko elektryczne może być zastosowane do automatycznej sygnalizacji na skrzyżowaniach ulic. Przejżdżające auto rzuca po prostu cień na komórkę, a odpowiednie urządzenie sprawia, że u wylotu ulicy zjawia się sygnał świetlny.

Oko elektryczne na straży bezpieczeństwa

Są i ważniejsze zastosowania komórki fotoelektrycznej. Wyobraźmy sobie wielką halę fabryczną, huk, łomot maszyn, ggrzyt kół. Środkiem biegnie pas transmisyjny. Naraz drobne uszkodzenie maszyny, robotnik zbliża się, naprawia, czyni jakieś nieostrożne poruszenie ręką, ta znalazła się zbyt blisko pasa transmisyjnego i... właśnie nic się nie stało. Maszyna sama zatrzymała się momentalnie. Oko elektryczne czuwało! Gdy promień świetlny, biegnący wzdłuż niebezpiecznej strefy komórki został przesłonięty — oko elektryczne wyłączyło natychmiast prąd z maszyny i uruchomił hamulce.

Jeszcze ciekawsze zastosowanie fotoceli pozwala nam na powiększenie bezpieczeństwa przy jeździe koleją. Ież to katastrof kolejowych zdarza się w czasie mgły, gdy maszynista nie dojrzy w porę czerwonego sygnału i wjeżdża na zatrzymaną pędzący pociąg! Stosuje się tu zwłaszcza promienie podczerwone, które dobrze przenikają przez mgłę. Wystarczy aby snop światła padł na komórkę umieszczoną w lokomotywie, a odpowiedni mechanizm uruchamia hamulec i niebezpieczeństwo katastrofy zażegnane. Urządzenia tego rodzaju wypróbowano już wielokrotnie przy najrozmaitszych warunkach atmosferycznych, zawsze z dodatnim skutkiem! Niewątpliwie bezpieczeństwo na kolejach podniesie się ogólnie, gdy selenowe hamulce znajdą powszechne zastosowanie. W podobny sposób reagując na światło, alarmuje komórkę fotoelektryczna w wypadkach wybuchu pożaru.

Komórkę fotoelektryczną będzie można stosować nawet do obrony przed włamywaczami i złodziejami. Banki i magazyny, prywatny dom czy samotnie stojące wille otaczać się będzie wieńcem promieni podczerwonych za pomocą odpowiednio rozmieszczonych wierzchołków, tak, że promienie odbite kilkakrotnie padną nareszcie na światłoczułą komórkę. Napastnik promieni nie widzi, nie wie więc, że w pewnej chwili zasłoni swym ciałem jedno ze zwiercia-

deł. W tej samej chwili komórka włącza prąd uruchamiający sygnał alarmowy. Nocna wizyta się nie udała.

Niewidomi mogą czytać

Weźmie też rozpoczęto próby zastosowania selenu do przesyłania obrazów i pisma na odległość. Wszakże cuda telewizji będą możliwe dzięki małej komórce przekształcającej energię promienistą na energię elektryczną.

Komórka fotoelektryczna umożliwiła niewidomym lekturę każdej książki. Kierowano się tu tą samą zasadą, która pozwoliła realizować przenoszenie obrazów na odległość; różnica polega na tym, że obraz poszczególnych liter nie zostają ponownie odzwierciedlane jak litery, lecz ulegają przemianie na efekty głosowe.

Oko elektryczne odróżnia barwy i odcienie

Komórki fotoelektryczne potrafią także wykonać funkcje o wiele subtelniejsze — do nich należy ocenianie różnic zabarwienia przedmiotów. Fotocela rozróżnia doskonale rozmaite zabarwienia banknotów i może stanowić niezawodny środek do odróżnienia prawdziwych banknotów czy innych druków (np. banderoli na wyroby monopolowe państwowe) od fałszowanych. Powierza się jej sortowanie cygar lub ziarn kawy według odcieni oraz czuwa nad jednostajnością zabarwienia materiałów w fabrykach, dając natychmiast znać, gdy dostrzeże zmianę tak drobną, jakiej oko ludzkie nie mogłoby zauważyć. Komórka taka oddaje wielkie usługi w przemyśle chemicznym, kontrolując dobór surowca, produkcję itd.

Fotocela zaczyna sobie zdobywać uznanie nawet w przemyśle zabawkarskim. W składkach zabawek dziecięcych większych miast można było spotkać wśród lalek, niedźwiadków, kaczek i kogutów także zabawne psa, którego oczy były fotocelami. Gdy oświetlono je snopem światła pies poruszał się naprzód i wykonywał pocieszne skoki.

Trudno dziś powiedzieć, jakie jeszcze funkcje zostaną powierzone komórce fotoelektrycznej w przyszłości. Dziś komórka ta jest stróżem bezpieczeństwa, alarmuje w razie pożaru, umożliwia niewidomym czytanie, liczy, dodaje, odejmuje — słowem wszystkim za nas czyni, trzeba tylko umieć ją przystosować do naszych potrzeb.

L. Wygrzywański

O ptasim mleku, o „ultrapiskach” i o piwie

WĘGORZE — PODRÓŻNICY

Węgry odbywają swe gody kolo Bermudów, tam zanurzają się na głębokość 4000 metrów, składają ikry i giną w niewyjaśnionych okolicznościach. Zapłodniona ikra rozwija się w głębinach na sposób larwalny, wyrastając zrazu w małe, kłopotliwe stworzy kształtu waleczka, potem listka wierzbowego. W końcu mały węgorz, już jako kształt doskonały, przepływa cały ocean Atlantycki i morze Bałtyckie, by dotrzeć do Wisły. Aby nie zostać zmiażdżonym przez ciśnienie głębinowe, węgorz przystosowuje swój organizm do warunków panujących na głębokości 4000 metrów, potem, aby nie ulec pęknięciu od wewnątrz na wodach płytszych przestawia swe komórki na ciśnienie wód płytkich. W końcu w Wiśle przeżywa jeszcze jedną zmianę ciśnienia. Różnica pomiędzy ciśnieniem osmotycznym ciała węgorza w płytkiej wodzie morskiej, a ciśnieniem w wodzie słodkiej wyraża się w 22 atmosferach.

CO SŁYSZĄ ZWIERZĘTA A CZEGO NIE SŁYSZĄ LUDZIE

Wiele jest dziwów na świecie, ale jednym z bardziej osobliwych jest sprawa tak zwanych dźwięków wysokich i ultradźwięków. Te pierwsze dochodzące do 20.000 drgań na sekundę, jeszcze dla naszego ucha dostępne, mogą powodować pęknięcie szkła, te drugie, słyszalne przez zwierzęta, umożliwiają uczonym robocie lekarstw, jak np. kamfory, na emulsje nadające się do zastrzyków dożylnych, a więc rozpuszczalne w wodzie. Częstość drgań tych drugich jest większa od najwyższego istniejącego w świecie dźwięku i nazywamy je „ultradźwiękami”. Coś podobnego jak promienie ultrafioletowe. Przy pomocy ultradźwięku, wydobywanego ze specjalnie skonstruowanego gwizdka, przedstawiciel Scotland-Yardu porozumiewa się z policyjnym psem. Nie ma najmniejszej obawy, aby złodziej ten „gwizd” posłyszał. Słysz go natomiast pies, którego organ słuchowy nastawiony jest na wyższą niż u człowieka skalę. Do pewnego czasu było tajemnicą poruszanie się w powietrzu nietoperza. Zwierzę to omija zawieszony w powietrzu nitki. I tu mamy do czynienia z „ultrasłuchem” podobnie jak u psa. W czasie lotu nietoperz wydaje serie „ultrapisków”, których odbicia, od jakichś materialnych przeszkód, czyli echa, wracają do jego ucha i ostrzegają go przed przeszkodą. Jest to urządzenie podobne do radaru, z tą różnicą, że rolę fali elektromagnetycznej spełnia fala głosowa.

SPRAWNE LICZYDŁO

Widzieliście rachmistrza z liczydłem? Któż nie widział rachmistrza

z liczydłem? Nie obcy wam jest widok urzędnika z maszyną do liczenia. Istnieje aparat ASE rozwiązujący najzawilsze zadania matematyczne, do rozwiązania których uczony do tej pory musiał tracić tygodnie. Istnieje maszyna do liczenia ENIAC, która waży 30 ton, zajmuje 150 metrów kwadratowych, uzbudowana jest w 70.000 kondensatorów i 18.000 lamp radiowych (osiemnaście tysięcy). „Liczydło” to potrafi w ciągu 5 minut wykonać dziesięć milionów dodawań, lub odejmowań, i to nie na jakichś milionach, lecz na liczbach dziesięciocyfrowych. Każde pojedyncze działanie zajmuje maszynę na przeciąg jednej dziesięciotysięcznej części sekundy, przemnożenie zaś dziesięciocyfrowej liczby trwa jedną trzystaszeszćdziesiątą część sekundy. ENIAC zużywa trzy razy więcej energii, niż najpotężniejsza radiostacja.

PTASIEGO MLEKA NIE BRAK NA ŚWIECIE

Jeden z średniowiecznych polskich lekarzy, Andrzej Glaber z Kobylina zadawał sobie różne pytania. Jedno z nich brzmiało: Dlaczego ptaki nie mają wymion? — Odpowiedź: Bo by ptakom wadziły w lataniu. Nie śmieją się. Są ptaki, które karmią, mimo że się nie doją. Gołębie w końcowym okresie wyświadywania jaj wydzielają serową ciecz, nazywaną „mlekiem gołębin”. Cieczą tą karmią swe młode. Jest to prawdziwe ptasie mleko. Pisklęta, bujają po nim jak po drodze. Badania wykazały, że „mleko” to jest odrywającym się wciąż nabłonkiem gołębiego wola, składa się z niezwykle pożywnych substancji białkowych, przyspiesza wzrost piskląt i składem prawie nie różni się od mleka króliczego, tego, którym królka karmi młode w czasie najgwałtowniejszego ich wzrostu.

PERFUMY Z BAKTERII

Okazuje się, że bakteria grzylicy może przynieść zyski. Stare kultury laseczniczek wydają aromatyczny zapach, zbliżony do tego, jaki wydzielają róże. Uczonym francuskim udało się zbadać tę tajemnicę. Jest nią alkohol fenolowy, wspólny podstawowy składnik zapachu olejku różanego i starych bakterii grzylicy. Jeszcze nie wiadomo czy planowanie laseczniczek będzie się opłacać, wśród fabrykantów perfum zapanało jednak poruszenie. Niektórzy już zacierają ręce.

PIWO TEŻ NIE JEST NIEMINNĄ

Skoro mowa o alkoholu, to czy wiecie, że przewlekły alkoholizm osłabia uwagę i pamięć na stałe? Zdaniem uczonych, alkohol nawet w małych dawkach obniża uwagę i pamięć. Uczeni poddali eksperymentom mnóstwo osób i stwierdzili, że niszczące działanie dużego kufła piwa daje się zauważyć jeszcze na drugi dzień wieczorem.

YES

Prof. dr. Jan Muszyński

Dziekan Wydz. Farmaceutycznego U. Ł.

Wskazówki, jak się odżywiać aby zachować zdrowie

Pierwsze zawiera przeważnie zbyt mało niezbędnych dla naszego ustroju tzw. witamin (uzupełniających substancji odżywczych) i soli mineralnych, a z drugiej strony ustroj nasz nie potrafi go całkowicie „spalać” i wykorzystywać. Dzięki temu w ustroju powstają szkodliwe „niedopalki”. Ponieważ wątroba jest w naszym ustroju filtrem oczyszczającym przetwarzone w przewodzie pokarmowym soki odżywcze, przeto ona pierwsza pada ofiarą niewłaściwego, najczęściej zbyt jednostronnego „mięsnego” pożywienia. Wątroba leży w jamie brzusznej z boku (z prawej strony pod żebrami), dlatego o żarłokach mówimy czasem „bokiem ci to wylezie”. Gdy filtr wątrobowy nie potrafi już zatrzymać i zobojętnić szkodliwych „niedopalków” pokarmowych, zaczynają się one przedostawać do ogólnego krwioobiegu, zatrzymując ko-

lejno serce, stawy i nerki. W ten sposób powstaje niezmiernie uciążliwy łańcuch niedomagań i cierpień, które nazywamy chorobami przemiany materii. Ofiarami tych chorób bywa częściej zamożna ludność wielkomiejska, odżywiająca się przeważnie produktami zwierzęcymi, niż ludność wiejska, jadająca mięso tylko w rzadkich okolicznościach, jak to dosadnie wyraża powień aforyzm arabski: „Gdy je biedak rosół z kury, chory on lub ona, nastal smuku dzień ponur, gdy je biedak rosół z kury”.

CZEGO NAM MAJĄ DOSTARCZYĆ POKARMY:

1. Materiału energetycznego, który ulegając powolnemu spalaniu w ustroju, wytwarza odpowiednią energię cieplną, pozwalającą na utrzymanie stałej temperatury

ciała. Rolę tę w pokarmach naszych spełniają głównie węglowodany (skrobia i cukry) oraz tłuszcze, a częściowo również i białka.

2. Materiału budulcowego, niezbędnego do odbudowy ciągle zużywających się tkanek. Należą tu białka i sole mineralne.

3. Katalizatorów pokarmowych, tj. substancji umożliwiających lub przyspieszających przebieg różnych procesów chemicznych w naszym ustroju. Substancje takie potrzebne są nam w znokomo małych ilościach (miligramy lub ułamki miligramy), ale brak ich wywołuje bardzo głębokie zaburzenia w ustroju, mogące doprowadzić do śmierci. Należą tu tak zwane witaminy czyli uzupełniające substancje odżywcze, które są wytwarzane w roślinach. Wprawdzie w niektórych pokarmach zwierzęcych spotykamy witaminy nagromadzone z pokarmu roślinnego, którym

się te zwierzęta odżywiały. Nógatym w witaminy organem zwierzęcym jest wątroba najuboższym zaś mięsne.

Do czasu wykrycia witamin (1912 r.) utrzymywano, iż pokarm niezbędny do utrzymania życia i rozwoju osobnika powinien zawierać następujące typy składników chemicznych: 1) białka, 2) tłuszcze, 3) węglowodany, 4) sole mineralne, 5) niezbędną do uzupełnienia codziennych strat (w postaci potu i moczu) ilość wody.

Dziesiątki tysięcy przeprowadzonych badań ustaliły nawet zupełnie ściśle dzienne zapotrzebowanie tych składników. Średnio przy niezbyt wyjątkowej pracy fizycznej dorosły człowiek winien przyjmować dziennie:

| | |
|----------------------------------|------------|
| wody | ok. 2600 g |
| różnych soli mineraln. | 13 g |
| chlorku sodowego (sól kuchennej) | 13 g |
| białek | 100 g |
| tłuszczów | 100 g |
| węglowodanów (skrobia, cukrów) | 360 g |

Taki skład pokarmu podawaly do roku 1912 najpoważniejsze podreczniki higieny i wówczas wierzono szczerze w rychłą możliwość syntezy pokarmów w laboratoriach chemicznych i niezależnienia się od twórczych sił przyrody żywej.

HOTEL „ALCRON”

(Uwaga: Myślniki w pierwszych wierszach felietonu, aż do „Yes, sir”, nie oznaczają dialogu, tylko różne głosy, składające się na, że tak powiem, symfonię hotelu K. I. G.).

Kalejdoskop słów. Kręć się kolorowe gwiazdki słów:

— Monsieur Apostolides! Monsieur Apostolides!! Monsieur Apostolides!!!

— Bitte zwei nul nul fuenf...

— Izwinitie, towarzysze Obracow doma?

— Yes, sir.

— Pan z Tel-Awiwu samolotem?

— Tak. Świetne połączenie. Tel-Awiwu — Ateny. Ateny — Rzym, tam się je obiad i już dalej prosto: Rzym — Praga — Warszawa.

— A to co?

CHOPIN

(J. Iwaszkiewicz: „Chopin” PIW — 1949)

Państwowy Instytut Wydawniczy wydał w ramach serii: „Żywe noty znakomitych Polaków”, wychodzącej pod redakcją Aleksandra Wata książkę znakomitego pisarza Jarosława Iwaszkiewicza: „Chopin”.

Książeczka ta niewielką objętościowo, napisana pięknym i prostym językiem, jest przeznaczona dla najszerszych kręgów czytelników. Rysuje świetnie sylwetkę wielkiego artysty, czyniąc go bliskim czytelnikowi.

Autor „Lata w Nohant”, doskonale znający przedmiot swej pracy, kreśli tutaj koleje życia i kariery muzycznej Chopina. Zalegają książki jest szereg wyjątków z licznych listów Chopina umieszczonych w jej kontekście. Wyjątki te ilustrują poszczególne fragmenty życia Chopina i przekazują osobowość ich autora.

W listach Chopina znajduje się właśnie pierwszorzędny komentarz do jego życia. Dzięki nim postać małego Frycka, koncertującego w Warszawie, (jednej z ówczesnych stolic muzycznych Europy), bądź też eleganckiego bywalca salonów paryskich, tkliwego narzeczonego Marii Wodzińskiej i kochańca George Sand zostaje oczyszczona z patyny wieku. Gdy czytamy listy Chopina, wydaje się nam, że były one pisane wczoraj — mówi Iwaszkiewicz.

Wypowiedzi Chopina w listach do przyjaciół są nacechowane serdecznością, a jednocześnie rozsądkiem. Chopin należał do wielkiej rodziny artystów — romantyków, umieszczany zazwyczaj z Lisztem, Schumannem i Meyerbeerem w jednym kontekście historycznym był jednocześnie wielkim „enfant terrible” tej rodziny.

Rozsądek, trafna ocena ludzi, konsekwencja w kontynuowaniu wciąż tej samej drogi twórczej, rozumny patriotyzm i zrozumienie wycieńczenia artystycznych, najlepiej wyrażających się w grze i kompozycji fortepianowej — oto cechy charakteru, które poważnie wykreśliły drogę twórczą Chopina. Zadecydowały o jego wielkości.

Iwaszkiewicz, posiadający wielką kulturę muzyczną i doskonałe wycucie muzyki chopinowskiej, podaje cały szereg wnikliwych i trafnych uwag na ten temat. Jego książka jest jeszcze jednym wyrazem hołdu i pietyzmu dla genialnego artysty, którego setną rocznicę śmierci obchodzi cała Polska i cały świat.

Marek Zborowski

— Jak to co? Nie widzi pan? Wiolonczela.

Rzeczywiście. Cóż za lunatyk ze mnie! Przecież rozmawiam w tej chwili ze znakomitym wiolonczelistą izraelskim, Abrahamem Katzem!

— Pan na koncerty?

— Tak. Trochę koncertów, między innymi w Szczecinie, trochę będę dyrygował. W Poznaniu będę dyrygował I Symfonię Szostakowicza.

Przechodzimy z Katzem do hallu. Katz nuci „Andaluze” Grana-

dosa. Miły, jowialny olbrzym. Abraszka, jak go pieszczotliwie nazywa olbrzym Nr 2, czyli Bierdiajew. Muszę przyznać — sine ira et studio — że Walerian Bierdiajew odniósł w tej Pradze duże i prawdziwe sukcesy: i w operze („Eugeniusz Oniegin”, Bierdiajewa wywoływali pięć razy) i w filharmonii („Egmont” i „V-ta” Beethowena — gorące przyjęcie u krytyki). A, jeśli myślicie, że robię tutaj Bierdiajewowi reklamę, to pogadajcie z Czechami: Wszyscy wam powiedzą, że przed Bier-

diajewym fetowano tutaj tak tylko Leona Schillera.

O, idzie Rzezac, znakomity Wacław Rzezac, autor „Ślepej Ul’czki”. Proszę bardzo! Siadajcie!

Nie wiem, jak komu, ale mnie się Rzezac, jako facet, bardzo podoba; prosty, skromny, konkretny. I żonę ma utalentowaną. Sztuka p. Rzezacowej nie schodzi z afisza już trzeci miesiąc w jednym z 3 teatrów Pragi. A synek Rzezaca świetnie mówi po polsku. Na lato wszyscy oczywiście jadą do Polski. Do Ustki. Albo do Dziw-

nowa. Oczywiście, zawadzą o Szczecin.

Jak wielka jest n. b. popularność Szczecina w CSR, niech zaświadczy drobny fakt (ale takich drobnych faktów są setki), że znany dziennikarz praski, Skiba, współpracownik „Lidowych Novin” ułożył piosenkę o Szczecinie, o porcie i mieście szczecińskim. Rumienie się tutaj za siebie i za kolegów. Bo „myśmy takiej piosenki jeszcze nie napisali...”

Znowu megafon, czyli tzw. w „Alcronie” amplion:

— Monsieur Apostolides! Monsieur Apostolides!! Monsieur Apostolides!!!

(A cóż, do cholery, jest z tym Apostolidesem?..)

— Bitte zwei — nul — nul — fuenf...

Ta smutna pani widać nie może się dodzwonić do Wiednia.

Chętnie bym ją pocieszył.

Nadęty Anglosas z miną lorda Byrona wspiera się o marmurową kolumnę. O, poślizgnie się o coś i przewraca.

Sekretarka ministra pełnomocnego Pakistanu, dziewczyna z purpurą „muszką” pośrodku czoła, sunie po dywanie hallu jak kot.

Jak uroczy i uczony kot, opowiadający turystom bajki o przygodach żeglarza Sindbada.

— Monsieur Apostolides!!!!

— Bon jour, madame...

Hotel.
Hotel „Alcron”.
Mała Sztiepańska.
Praga.
CSR.

Armia, której celem jest pokój

W listopadzie 1917 roku władzę w Rosji wzięli w swe ręce robotnicy i chłopcy, pod wodzą partii bolszewickiej. Precz z wojną — niech żyje pokój! — oto były hasła, które rozbrzmiewały z rewolucyjnej Rosji na cały świat. Hasła te trafiły do serc milionów ludzi — słuchali ich strajkujący robotnicy Warszawy, buntujący się marynarze Kilonii, żołnierze w okopach na wszystkich frontach, angielscy górnicy i kulisi chińscy Szanghaju i Kantonu.

Wszelkie próby zduszenia nowej władzy przez rosyjską kontrrewolucję przy poparciu 14 państw kapitałistycznych skończyły się klęską. 19 lutego 1918 r. Niemcy rozpoznają marsz na Leningrad, Lenin

wydaje dekret, głoszący — Rewolucja w niebezpieczeństwie! — i postanowienie o utworzeniu Czerwonej Armii.

23 lutego zostaje pod Narwą i Pskowem rozbita ofensywa niemiecka. Były to narodziny i chrzest bojowy Armii Radzieckiej.

Po raz pierwszy w dziejach powstawa armia, której celem jest nie podbój, niewola i ucisk, lecz obrona pracujących wyzwolenie uciskanych, obrona pokoju. Armia Radziecka — to pierwsza na świecie Armia Pokoju. Armia ta utworzona przez Lenina i Stalina była w ciągu 31 lat swego istnienia i jest potężnym orężem polityki pokoju, prowadzonej przez Związek Radziecki

w interesie wszystkich ludzi pracy na świecie.

Czym jest Armia Radziecka, jaką olbrzymią potęgą militarną, gospodarczą i moralno-polityczną, reprezentuje stworzona przez Partię Bolszewików socjalistyczna armia robotników i chłopów, pokazała wojna z Niemcami hitlerowskimi.

Już jesienią 1941 roku Hitler ogłosił swe „zwycięstwo” nad Związkiem Radzieckim. Odpowiedział mu wówczas twardy, spokojny głos Stalina na Paradzie Listopadowej w Moskwie w 1941 roku, że wyzwolić podbite narody, przywrócić im wolność oraz pokój — oto zadanie Armii Radzieckiej!

Zadanie to Armia Zwycięstwa i Pokoju wykonała do końca. Faszyzm niemiecki został pokonany. Decydujący udział Armii Radzieckiej w zwycięstwie w drugiej wojnie światowej nie pozwolił imperialistom anglosaskim rozpocząć po usunięciu groźnych konkurentów „złoty ery” wyzysku narodów. Zwycięstwo Armii Radzieckiej umożliwiło stworzenie ustroju demokracji ludowej w szeregu krajów europejskich, które wyrwały się z pęt imperializmu.

Ale imperialiści, z monopolistami amerykańskimi na czele, pracują nad rozpętaaniem nowej agresji. Wyśylają broń i żołdaków do Indonezji, Grecji, Turcji i Chin. Organizują pakt atlantycki i śródziemnomorskie, by otoczyć bazami wojskowymi Związek Radziecki i państwa Demokracji Ludowej. Człową siłą w walce o pokój, w walce, która ma za sobą poparcie setek milionów ludzi, jest Związek Radziecki, jest partia bolszewicka, jest Armia Radziecka, jest Stalin. Na Związek Radziecki zwrócone są oczy wszystkich ludzi, pragnących pokoju. Na Armię Radziecką zwrócone są oczy wszystkich tych, którzy nie chcą nowej agresji i walczą z podlegaczami wojennymi.

130 LAT UNIWERSYTETU LENINGRADZKIEGO

Minęło 130 lat od chwili założenia Uniwersytetu Leningradzkiego im. A. Zdanowa. Tutaj powstała słynna petersburska szkoła matematyczna, założona przez P. Czebyszewa. W ciągu 35 lat związana była z uniwersytecie działalność genialnego chemika D. Mendelejewa. Na Uniwersytecie Leningradzkim pracował wynalazca syntetycznego kauczuku S. Lebiediew, twórca gleboznawstwa W. Dokuczajew, wielki fizjolog I. Seczenow, zmarły prezes Akademii Nauk ZSRR W. Komarow i wielu innych uczonych. Za czasów władzy radzieckiej uniwersytet dał krajowi 25.000 młodych specjalistów.

F. St.

NUTY CHOPINA

Tu kraj nasz, przywołany wspomnieniem dalekim, tak samo jak wspomnienie z melodii wysnuty, przywalony jak trumną dziewiętnastym wiekiem, z pomiędzy strun wyjęty, przemieniony w nuty.

Tu palcem spod klawiszy wydobyte życie, które w strunach milczących jak krew w żyłach płynie, ułożone na wieczność w nutowym zeszyście i zamknięte kluczami w basie i wiolinie.

Tu wreszcie człowiek żywy — żywy jego trud czeka, aż sprawiedliwość z ciszy go odemknie, aż pod natchnieniem dzioby otworzą się nuty i zmartwychwstanie życie, ocalone dźwiękiem.

MARIAN PIECHAL

Książka zdobywa czytelnika. Akcja, zmierzająca do upowszechnienia czytelnictwa, z każdym dniem nabiera rozmachu. Oto wiadomości, dotyczące tej akcji. W „Odrodzeniu” (nr. 8) czytamy:

„Pełna sieć punktów bibliotecznych w liczbie 20 tys. jest obecnie w stadium końcowej realizacji; ostateczne jej wykończenie powinno wypaść pod koniec 1955 roku; wtedy każdy z 20 tys. punktów bibliotecznych powinien liczyć przynajmniej po 200 tytułów książek najbardziej wartościowych z zakresu literatury beletrystycznej i popularno-naukowej. Pełna sieć bibliotek gminnych powinna być zorganizowana pod koniec 1949 roku; w czasie Planu Narodowego każda z bibliotek gminnych powinna powiększyć swój zbiór o blisko 1200 tytułów i liczyć plus-minus około 1700 tytułów. Pełna sieć bibliotek powiatowych została już zorganizowana w roku 1947; w okresie Planu Narodowego każda z bibliotek powiatowych powinna powiększyć przeciętnie we zbiorze o blisko 7 tys. książek i liczyć mniej więcej 10 tys. tomów...”

Świetlice wiejskie. W ub. roku otwarto w Polsce 1500 nowych świetlic wiejskich, grupujących ponad 80.000 członków. Obecnie pracuje 645 teatralnych zespołów przyświeclicowych, ponad 270 zespołów chórów, ponad 70 zespołów tanecznych i 49 kapel ludowych.

Księga pamiątkowa ku czci Leopolda Staffa. Ukazała się w handlu księgarskim starannie wydana, piękną czcionką wydrukowana „Księga

Sprawy kulturalne

pamiętowa ku czci Leopolda Staffa”. Księga stanowi swoistą antologię współczesnych poetów, prozaików i krytyków polskich, zawiera bowiem wiersze i prozę stu dwudziestu autorów.

Festiwal klasyków rosyjskich. Z godną uwagą przebiega wystąpienie „Dzienniku literackim” red. Stanisław Witold Balicki. Chodzi o to, żeby Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z Zarządzeniem Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało na wiosnę w Warszawie festiwal sztuki rosyjskiej... w czasie którego, obok przygotowywanych obecnie przez Państwowy Teatr Polski „Nieprzyjaciół” Gorkiego, należałoby pokazać raz jeszcze granego przez Katowice „Jęgora Bułyczewa”... oraz również Gorkiego „Mieszczan”... dalej obok „Trzech siostr” czeskowskich „Wiśniowy sad”, który przywiozłby z Gdyni Iwo Gall, „wznowić „Rewizora” Gogola (lepiej krakowskiego niż warszawskiego), „Wilki i owce” Ostrowskiego...”

„Balladyna” w Morawskiej Ostrawie. Premiera „Balladyny” na deskach morawsko-śląskiego teatru państwowego w Ostrawie w przekładzie znakomitego poety czeskiego Franciszka Halasa osiągnęła pełny triumf.

Rok Balzakowski. W roku bieżącym wypada 150-lecie urodzin wiel-

kiego francuskiego powieściopisarza, Balzaca. W związku z tem należy przypomnieć, iż zamordowany przez hitlerowców Boy-Zeleński był jednym z wybitnych balzakistów. Po wojnie spółdzielnie wydawnicze „Książka” i „Wiedza” wznowiły cały szereg dzieł Balzaca.

„Muzeum Etnograficzne Ziemi Łużyckiej” ma powstać w nowo odbudowanym powiatowym Domu Kultury w Zgorzlecu. W muzeum znajdą się zbiory, zabezpieczone po wyzwoleniu, oraz eksponaty ofiarowane przez miejscową ludność. Również w Lignicy powstanie nowe muzeum regionalne.

Szabla Czarnieckiego. W Muzeum Miejskim w Lublinie otwarto wystawę zbiorów, pochodzących z XVIII i XIX wieku. Wśród nich znajduje się m. in. szabla, która należała do Stefana Czarnieckiego.

„Łódź w fotografii”. Pod takim tytułem otwarto niedawno w Łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki wystawę, poświęconą architekturze, krajobrazom i życiu fabryk łódzkich.

Na wystawę nadesłali zdjęcia zarówno zawodowcy, jak i amatorzy. Zdjęcia zajęły ściany kilku sal. Prawie wszystkie odznaczają się dość wysokim poziomem technicznym. Zdjęcia fragmentów łódzkiej architektury pozwalają inaczej patrzeć na to miasto, niezasłużenie nazywa-

ne „brzydkim”. Okazuje się, że brzydkie jest ono tylko dla tych, którzy nie umieją dojrzeć piękna.

Reportaże fotograficzne z fabryk sugestyjnie pokazują robotników przy pracy.

Dziwi brak fotografii, które by świadczyły o wysiłkach eksperymentatorskich, wystawiono np. tylko jeden fotomontaż. Portret również ubogo się prezentuje, za to motyw „samotnej ławeczki w parku” powtarza się aż do znudzenia.

Dorobek PWM. Polskie Wydawnictwo Muzyczne wydało w czasie swojej czteroletniej działalności 34.475.000 stron nutowych, w tym 50 partytur muzyki symfonicznej i kameralnej.

Recital chopinowski wybitnego polskiego pianisty Stefana Askenazygo odbył się w Czechośłowackim Instytucie Zagranicznym w Pradze. 164 wieczory muzyczno-literackie w 10 województwach zorganizowała Społeczna Organizacja Imprez Artystycznych, subwencjonowana przez Min. Kultury i Sztuki.

Konkurs na powieść ogłosiło warszawskie pismo „Kurier Codzienny”. Termin nadsyłania zaopatrzonych w godło utworów upływa z dniem 15 marca. Adres: Warszawa, Śniadeckich 16, „Kurier Codzienny”.

Z objazdu autorskiego powrócili dwaj pisarze łódzcy, Stanisław Piętałak i Władysław Rymkiewicz. Piętałak występował na wieczorach autorskich w woj. warszawskim. Rymkiewicz w białostockim i olsztyńskim.

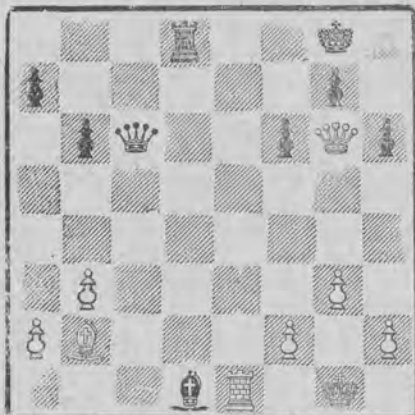
O.

Szachy

pod redakcją K. Makarczyka

Pozycja Nr 7

Kronika



Warszawa. Odbywa się turniej półfinałowy do turnieju o mistrzostwo Polski, który ma być rozegrany we wrześniu br. w Poznaniu. W warszawskim półfinale uczestniczą szachiści Warszawy, Łodzi i Białego Stoku. Łódź reprezentują: Piechota, Kwapisz i Wróblewski.

USA. Zakończył się turniej o mistrzostwo Manhattan Chess Clubu w New Yorku. Pierwszą nagrodę zdobył Fine z 8 p. z 9 możliwych. Zremisował on z Pilnikiem i Bisguierem, wygrywając pozostałe partie. Drugi Najdorf 6,5 p. III i IV Euwe i Pilnik po 5, Horowitz i Kramer po 4,5, Bisguier i Kashdan po 4, Denker 2, H. Steiner 1,5.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA I B. MIAŁKOWSKIEGO

1. ELIMINATKA



Odgadnąć znaczenia rysunków, a następnie z otrzymanych wyrazów skreślić litery, wchodzące w skład rysunku — klucza. Pozostałe głoski czytane w kolejności dadzą rozwiązanie.

T. Jarzęcki, Toruń

Kącik filatelistyczny



San Marino wydało dnia 27 stycznia br. nową serię obiegową, składającą się z 14 wartości. Jest to typowa seria krajobrazowa, na której powtarza się sześć motywów. Motyw pierwszy widzimy na znaczkach za 1, 5 i 35 l, drugi — 2, 12 i 50 l, trzeci — 3 i 6 l, czwarty — 4 i 15 l, piąty — 8 i 100 l, wreszcie szósty — 10 i 200 lirów. Wszystkie znaczki są w dwóch kolorach (ramka i napisy w jednym, a widok w drugim), przy czym niższe wartości wykonane są heliografią, a dwie najwyższe (100 i 200 l) — stalorytem.

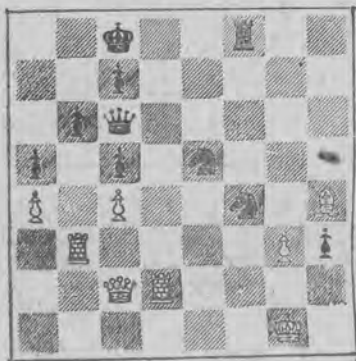
Nasze wiadomości z poprzedniego kącika dla mieszkańców Szczecina musimy uzupełnić, w związku z odbytymi wyborami do zarządu szczecińskiego klubu. Otóż obecnie wszelką korespondencję należy kierować do nowego sekretarza, p. Tadeusza Biernackiego (Szczecin, ulica Gen. Prądzyńskiego 3/4).

Musimy też zaznaczyć, że na terenie Szczecina, oprócz Zachodnio-Pomorskiego Klubu Filatelistów, działa także sekcja filatelistyczna przy Polskiej YMCA.

Doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Towarzystwa Filatelistów odbędzie się dnia 13 marca br., o czym członkowie zostaną zawiadomieni oddzielnie.

Pozycja Nr 8

Czarne: Monticelli



Białe: Bogolubow
Monticelli zakończył partię nieoczekiwanym i bardzo efektywnym manewrem.

- 1... Sf4—e2 +!
2. Wd2×e2 Wf8—f1 +!
3. Hg1×f1 Hc6—h1 +
4. Kf1—f2 Sc5—g4 i mat.

Rozwiązanie
pozycji Nr 6, podanej w ub. tygodniu. 1... Hd2 × c2 + 2. Wc1 × c2, Wc6 — b6 + 3. Kb1 — a2! Wb6 — b2 +! (Ahues wziął wieżę na c2 i poświęcił ją na a2, mając siedem posunięć). 4. Wc2 × b2, Wf2 × b2 5. Ka2 — a3, Se3 — c4 + 6. Ka3 — a4, b7 — b5 szach i mat.

Oszczędny



— Widzicie, blacharz powiedział, że tę nasiadówkę zaraz odsyła, więc skorzystałem z okazji, aby oszczędzić na tramwaju.

W TRAMWAJU



— Halo, żonusi, tu jestem!!!

Ze świata kobiet

Strój z sensem

Nie wszystkie suknie mogą się poszczycić tą zaletą. Każda z nas ma lub miała nieraz suknie, często nawet bardzo efektowne i twarzowe, które pędziły smutny żywot w szafie, bo właściwie nie wiadomo było kiedy je włożyć.

Tę skromną garsonkę z dekoltem w modne karo można nosić dosłownie od rana do wieczora. W zależności od rodzaju bluzki



może służyć jako suknia popołudniowa, wizytowa, a nawet występować w roli kostiumu. (an)

2. SZARADA

Gdy pospolitość życia w karnawale
Zda się raz—druga jak jesień,
Do wtór—piątego na bale idź szaleć.
W ten złoty ogień uniesień.
Tam, jak siedem—piąta po nagłym
pożarze,

Radość na lica wystrzeli,
Kiedy czwór—piąta wraz para po
parze

W taniec się idzie weselić.
Pełni się dusza promiennym zlu—
dzeniem

Od tańca jeden—siódmego,
Druga i trzecia, że trosk swoich
cienie

Rozproszyc może wśród niego.
Lecz wkrótce zgasną uniesień po—
żary,

Zmilknie radosny karnawał,
Sześć—trzecia w tym tkwi, że znikną
ich czary,

Z nimi — sześć—pierwsza zabawa.

Stefan Filipiński, Łódź

3. POZWÓRNY ANAGRAM

..... serbna, modny
i apaszki
zdobią szyję eleganckiej
i wytwornej

Należy uzupełnić treść i rym powyższego wierszyka (w miejsce kropek) czterema sześcioliterowymi słowami, składającymi się z tych samych liter.

„Ed-Ka”, Łódź

4. ORZESZEK SZARADOWY

„Spartowi” poświęcam

Wspak pierwszy
druga—trzecia

— 3 6 5

Jakie rozwiązanie domyślny szaradzysta wysnuje z powyższego równania?

„Ta-go”, Szydłowice.

Za rozwiązanie wszystkich powyższych zadań przeznaczamy trzy wartościowe książki do rozlosowania. Między tych uczestników, którzy nadesłał bezbłędne rozwiązania co najmniej dwu zadań, rozlosujemy dodatkowo dwie nagrody pocieszenia.

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie dwutygodniowym, licząc od dnia dzisiejszego, pod adresem: Spółdzielnia Wydawnicza — Oświatowa „Czytelnik”, Dział Rozrywek Umysłowych, Łódź 1, Piotrkowska 96, pokój 354.

Dwie kobiety



— We mnie są właściwie dwie kobiety.
— Szkoda, że o tym nie wiedziałem. Byłbym przyprowadził ze sobą kolegę.

Fotograf



— Zrobiłem tak ostre zdjęcie, że sam się o nie skaleczyłem.

Fraszki

MĘDRKOM REAKCYJNYM

Krzyczycie moi mili,
Że nie mamy racji...
A co wyście robili
Podczas okupacji?

PODŻEGACZOM WOJENNYM

Gdy wam przychodzi na krew
ochota,

To pamiętajcie te słowa:
Łatwiej jest z ruin pokój budo—
wać,

Niż tworzyć wojnę ze złota.

Dr. Bańka

Zygmunt Fijas

Podaję do druku

Przyjął się u nas zwyczaj podawania do druku. Podają: Pasternak, Śpiewak, podaje Huszcza. Podano już autorów ubiegłego dziesiątka wieku XX, podano naszych dziadków ba, podano już trzy czwarte twórczości niezapomnianego Kętkę Łasiczki, tylko mnie nie ma kto podać, przeto podaję się sam. Oto polowa mej twórczości rymowanej, powstałej pod przemożnym wpływem humoru naszych dziadków

Dwa żłoby

Osiółkowi w żłoby dano,
w jeden owies, w drugi siano.
To go neci, tanto lechce,
więc tak osiół sobie szeptę:
— Byłbym z bajki kłapouchem,
to bym stał tu z pustym brzuchem.
Zdechłbym pewnie, a mą strawę
zjadłby woły głupawe.
Każdy przecież wie, że owies
smakowity jest surowiec.
To rzekł i zjadł, co podano,
naprzód owies, potem siano.
Następnie na całą stajnię
zaśmiał się nieobyczajnie.

Tygrys je bajkogłupca

Pisał bajkogłupiec fraszki
na drób, bydło, wiejskie ptaszki.
Raz napisał na tygrysa,
że z kapusty sok wysysa.
Wściekł się tygrys: bajkogłupca
zjadł za miastem, koło słupca,
gdzie pewien zbójca brodaty
czekał raz na powrót taty.

Nie rzucajmy pereł przed wieprze, lecz wieprze przed perły!

Chcesz, by twa satyra była
ze wszystkich najlepsza,
to przed perły swych przegan
siebie rzuć jak wieprza.

Złote myśli

Pieniądz to najpewniejszy towar:
nie wymaga reklamy i nigdy
nie śmierdzi.

Sposób na piegi

(Naśladownictwo Grimache'a*)

Jeśli ci piegi szpecą szyję,
nalej do dzieży maźmazyje,
wrzuć łut imbiru, łut szafranu
i tak nad kadzią stój do rana.
Skoro twe piegi zwęszą wonie
onej maźmazyje, wskoczą do niej.
Tam się tym trunkiem tak popijaj,
że za trzy wieki nie odżyją.

Ale ku ranu stój, bo snadnie
nie każdy pieg tam z ciebie
spadnie,
Niekiedy się rozpędzi, stanie,
spojrzy na kadź i napłwa na nią
Ale gdy zapach go rozberze,
na łeb, na szyję pluśnie w dzieżę.
Skoro więc rana doczekała,
ano do Piotra, Kachno białe

* Grimache, francuski pisarz. Ojciec tak zwanego pure nonsense, żartu niedorzecznego, ojciec limeryków angielskich, ojciec Kłumy Prutkowa i Sotera Rozbickiego. (Przyplisek zecera).